Nr. 275. Wtorek, 1 Grudnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

OD REDAKCYI

W pierwszych dniach grudnia rozpoczynamy w fejletonie druk powieści

Zygmunta Kaczkowskiego

pod tytułem ***Abraham Kitaj,***

z czasów Jana Sobieskiego.

Powieść ta obejmuje obraz Rzeczypospolitej polskiej z lat 1683—1686. Jako materyał do niej posłużyły niektóre tradycye, które z tej epoki przechowały się do ostatnich czasów w ziemi Sanockiej, oraz familijne papiery, które po Krajewskich i Kitajgrodzkich dostały się do rąk Autora. Z wypadków historycznych przedstawione są w niej: Odsiecz wiedeńska, obydwie bitwy pod Parkanami i nieszczęśliwa wyprawa Sobieskiego na Budziaki; głównemi zaś figurami są: Król ze starszyzną wojskową, rodziny Fredrów, Borowskich, Dzierżków, Kitajgrodzkich i inne.

Chcąc zapewnić czytelnikom naszym rychłe i pewne wiadomości o stanie rzeczy na Półwyspie Bałkańskim, pozyskaliśmy obecnie specyalnego korespondenta w Belgradzie, który zasila pismo nasze depeszami wprost z widowni wypadków wojennych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 listopada b. r., radcy Namiestnictwa, Franciszkowi von Reya de Castelletto w Tryeście, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 listopada b. r., radcę rachunkowego w c. k. ministerstwie skarbu Ferdynanda Einfall, zamianować najmiłościwiej dyrektorem rachunkowym przy Namiestnictwie w Insbruku.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i kr. Ministerstwo węgierskie dla rolnictwa, przemysłu i handlu nadało reskryptem z dnia 10 października 1885 r. l. 25458, Janowi Śliwińskiemu, fabrykantowi organów we Lwowie, wyłączny przywilej na ulepszony sposób zamykania (Tritt-Verschluss) harmonium, pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami cesarskiego patentu z 15 sierpnia 1852 na przeciąg dwóch lat.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 18 listopada 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 grudnia.

Jakkolwiek na podstawie znanego dotychczas rezultatu wyborów w w Anglii, nie można jeszcze mówić o zupełnym tryumfie stronnictwa konserwatywnego, to wszakże wynik ten świadczy niewątpliwie o niezwykłej zmianie prądów. Rezultat ostateczny wiadomy będzie dopiero za tydzień, ale poważne organa Anglii znające dokładnie stosunki, wyrażają pewność, że ministerstwo konserwatywne utrzyma się u steru. One też upatrują gł[illegible]ze przyczyny zmiany usposobienia wyborców angielskich, głębsze niż rozdwojenie w obozie liberalnym, niż nawet podniesienie pewnych, niemiłych i samym liberalnym haseł radykalizmu. Zmiana ta w kierunku konserwatywnym jest objawem stanowczo dodatnim, jest dowodem, że sfery wyborców są warstwami myślącemi, które potrafiły ocenić bardzo prędko dodatnią działalność polityki gabinetu konserwatywnego, w porównaniu z polityką liberalną, która i po ustąpieniu swoich przedstawicieli nie zdołała nic zdziałać, zasłaniając się tylko wątpliwemi przyrzeczeniami. Zaznaczyć nadto należy, że przeobrażenie w duchu konserwatywnym teraz, kiedy większa część wyborców zawdzięcza swoje głosy rządowi liberalnemu, nabiera tem większego znaczenia i staje się stanowczem potępieniem zasad radykalnych reprezentantów, jak Chamberlain i inni jego koledzy. Nie idzie tu wszakże o potępienie rozumnego postępu; powrót do zasad nieruchomości na polu reform jest niemożliwy pod gabinetem takim, jak Salisbury'ego, w którym wszyscy prawie członkowie należą do torysów, umiejących się liczyć z wymaganiami czasu. To zresztą zaznaczył niejednokrotnie sam prezes gabinetu i najbardziej postępowy członek ministerstwa, lord Randolph Churchill, a ta właśnie otwartość i szczerość wpłynęła najkorzystniej na wyborców.

Z drugiej strony podnieść należy piękne i rozumne pojęcie patryotyzmu ze strony wielu umiarkowanych członków stronnictwa liberalnego, którzy przekonawszy się, że konserwatyści prawdopodobnie zwyciężą, otwarcie popierać zaczęli konserwatywnych, poczytując za obowiązek patryotyczny, wzmocnić stronnictwo zwyciężające jedynie w tym celu, by nie było skazane na łaskę i niełaskę partyi irlandzkiej. Fakta tego rodzaju powtórzyły się szczególniej w miastach, w których od lat kilkunastu wybierani byli sami liberalni, jak np. Liverpool, o którym mówiono zawsze, że jest wzorem dla całej Anglii i że rezultat wyborów w tem mieście stanowi o ich ogólnym wyniku. Gdyby się obecnie ta wiara tradycyjna samego stronnictwa liberalnego sprawdzić miała, rezultat byłby fatalny dla tego stronnictwa, w Liverpoolu bowiem na dziewięciu deputowanych, wyszło z urny 8 konserwatystów. W ciągu tej walki ucichły także wzajemne obwinienia, któremi się obarczali przed kilku dniami jeszcze nawzajem członkowie stronnictwa liberalnego. Wielu natomiast pociesza się tem, iż wobec zawikłań w polityce zewnętrznej, o wiele lepiej wyjdą na tem interesa państwa, gdy polityka Anglii pozostanie i nadal w energiczniejszych rękach lorda Salisburego. Wynurzeń tych nie można poczytywać tylko za obłudę wobec własnej klęski, bo tak się odzywają organa najprzyjaźniejsze nawet Gladstonowi, jako temu, który umiał złamać niechęć do reform, które jednak nie są tak zaślepione, by nie widzieć błędów popełnionych przez głowę stronnictwa na polu polityki zagranicznej.

Lwów, 1 grudnia.

— Szkody polowe. Namiestnictwo wydało następujący okólnik do Starostw w sprawie szkód polnych przez dzikie zwierzęta wyrządzonych:

Z niektórych okolic kraju wpłynęły w ostatnich czasach zażalenia gmin z powodu wzmagania się stanu drapieżnej zwierzyny, mianowicie dzików i niedźwiedzi, które w skutek rzadkiego urządzania obław i nieprawidłowego wykonywania prawa polowania, względnie w skutek nadużyć, jakich się pod tym względem uprawnieni do polowania często dopuszczać mają, wyrzą-

---

Poezya polska po Mickiewiczu.

(Dokończenie.)

Cześć dla przeszłości znalazła dwóch głównych uprawiaczy w Polu i Syrokomli. Działalność tych dwóch poetów idzie tak równolegle, tyle ma stanowczych podobieństw i charakterystycznych różnic, że chcąc ocenić ich znaczenie współczesne, potrzeba koniecznie brać ich razem. A naprzód stoją oni w jednym rzędzie dlatego, że obaj sprowadzili poezyę ze sfer wyższego lotu na poziom gawędziarski. Wprawdzie Pol miał artystyczniejszą naturę i w ogóle większy talent poetycki ale i jednemu i drugiemu brakło wysokiego natchnienia poetyckiego, i jeden i drugi w porównaniu z romantykami pierwszej doby mieli bardzo ubogą fantazyę. Ich gawędy historyczne osuwały się na najniższy szczebel poezyi, graniczyły z prozą, która nieraz była od nich poetyczniejszą. W parze z ubóstwem fantazyi szła nadzwyczajna łatwość wierszowania, której z wyjątkiem Słowackiego, nie znali wielcy mistrzowie, a z tej łatwości płynęła wielka obfitość. Strumień poezyi, płynący przedtem w ściśniętych, ale w wysokich i głębokich łożyskach, rozlewał się teraz po błoniach szeroko i płytko. Odpowiadało to widocznie ówczesnemu usposobieniu społeczeństwa, bo obaj poeci cieszyli się wielką popularnością, jakkolwiek ta popularność nie jednakowe zyski materyalne im przynosiła. Obaj wreszcie starali się wywoływać przeszłość przed oczy narodu i kazali mu szukać w niej wzorów dla siebie. Ale na tem kończyły się podobieństwa. W Wincentym Polu w drugiej połowie jego twórczości, przeważał epik chylący się ku dydaktyczności; u Syrokomli wszędzie liryzm brał górę nad żywiołem epickim i tylko te utwory jego miały wartość poetycką, w których się liryzm mógł swobodnie objawić. Dlatego też u Pola opisowość pomimo swej rozwlekłości odznacza się zwykle plastyką, wykończeniem szczegółów, zaletami, z któremi się nie spotkać w poezyi Syrokomli. Za to szczerego, głębokiego uczucia ludzkiego, które przewiewa w ludowych gawędach Syrokomli, nigdzie nie można znaleść w późniejszych utworach Pola. Co się tyczy czci dla przeszłości, o którą tu głównie chodzi, to i w tem objawiła się między nimi wybitna różnica. Pol przebywszy burze i zawody młodzieńcze, zanurzył się całkowicie w konserwatyzmie szlacheckim, szukając w nim spokoju i bezpiecznego schronienia i gotów był złocić wszystkie bez wyjątku tradycye szlacheckie, nawet takie, które się nadawały tylko na temat do satyry. Takim jest, jak wiadomo, ów sławny Sejmik w Sądowej Wiszni, który pomimo woli autora, pomimo epigrafu położonego na czele: „Przedewszystkiem cześć grobom", pomimo gęsto wplatanych pochwał staroświeckiego obyczaju, robi przecież wrażenie istnej satyry. Rzecz jednak godna uwagi, że nawet w tej gawędzie szlacheckiej, która tak daleko odbiegła od ducha Mickiewiczowskiej poezyi, widać wyraźny ślad wpływu autora „Pana Tadeusza". Wszakże kulminacyjny punkt opiewanej tam burdy sejmikowej, owo pojawienie się księdza z Sanctissimum wśród walczących i przywrócenie tym sposobem zgody, wzięte jest nie zkądinąd, jak z dokładnych komentarzy Wojskiego do serwisu, a nawet niektóre pochwały starych, dobrych czasów, są jakby wprost ztamtąd zaczerpnięte. Tylko że u Mickiewicza obraz i pochwała dawnego sejmikowania włożone są w usta bezwzględnego czciciela przeszłości a nad nimi unosi się filarecki duch poety, umiejący godzić cześć przeszłości z pragnieniem postępu, u Pola zaś obrazek sejmiku podany jest bez głębszej, moralnej perspektywy. Pod tym względem Syrokomla bliższym był Mickiewiczowi. Wprawdzie i jemu zdarzało się niekiedy, jak np. w „Staroście Kopanickim" wielbić w przeszłości to, co nie było uwielbienia godne, ale cześć dla przeszłości nie czyniła go obojętnym na potrzeby i dążenia współczesnej chwili; i owszem niedola ludu znajdowała w nim zawsze współczujące serce, nawet wtedy, gdy wywoływał obrazy wielbionej przeszłości. Z największem zamiłowaniem odtwarzał on typy z niższych warstw społecznych, ubogiego rolnika, zagonowego szlachcica, starego wiarusa, cichego rzemieślnika, wszystkich takich, którzy wraz z jego cieślą mogliby powiedzieć: „Oj cichaż moja praca, ale dobra zasługa". Te postacie on ukochał, przejmował się ich uczuciami, albo też idealizując je, wlewał w nie swoje uczucia i daleko szczęśliwiej je malował, niż postacie bohaterskie przeszłości, do tworzenia których brakło mu fantazyi.

Prąd demokratyczny w poezyi, który był bezwątpienia owocem propagandy emigracyjnej, znajdował innych jeszcze przedstawicieli, ale przeważnie pomiędzy talentami niższej miary jak Chęciński i Zeligowski. Poemat tego ostatniego p. t. „Jordan" (wydany jeszcze w r. 1846) zasługuje tu na wzmiankę z powodu, że w owym czasie cieszył się znacznym rozgłosem, ale czytającemu go dzisiaj musi się wydać, mówiąc językiem samego poety „elefantycznym dziwolągiem" na który złożyły się oprócz wpływu owej propagandy, wpływ filozofii niemieckiej, „Fausta" Goethego, „Przedświtu" Krasińskiego i trzeciej części „Dziadów".

Niepodobna w ramach tego artykułu wymieniać i charakteryzować wszystkich poetów i poetek, biorących udział w ówczesnym chórze poezyi polskiej; chodzi tu bowiem o ogólną charakterystykę tego chóru, o zasadnicze jego tony, a nie szczegółowy przegląd poezyi po Mickiewiczowskiej. Nie można jednak pominąć jednego głosu w tym chórze, który brzmiał wprawdzie krótko, ale tonem stanowczo się wyróżniał z pomiędzy wszystkich głosów. Mówię tu o Narcyzie Zmichowskiej. Miała ona taką głębię uczucia i potęgę fantazyi, jakich brakło niejednemu ze słynniejszych od niej poetów; miała umysł gibki, zdolny wspinać się do najwyższych zagadnień. I rzecz dziwna! Kiedy cały chór śpiewał na nutę ufności i wiary, ona jedna skarzyła się, że „widziadło mądrości świata na duszę jej padło", skarzyła się na „brak nadziei", na „słabą wiarę swoją", na zniechęcenie do życia. Nie brak wprawdzie śladu wpływów poezyi Mickiewiczowskiej w jej nielicznych utworach, ale wpływy te odnoszą się prawie wyłącznie do tych poezyj Mickiewicza, na których bajronizm wycisnął pieczęć swoją. Nie była to jednak błędna bajronistka, rozlubowana tylko w formach bajronicznych; jej cierpienia i smutki były szczere i głębokie. Zresztą pessymizm dla niej, jak dla każdego serca kochającego, nie mógł być i nie był ostatniem słowem i rozwiązywał się w harmonię rezygnacyi i ofiarnej pracy.

Rok 1863 stanowi graniczny przedział w dziejach poezyi polskiej. A naprzód około tego czasu niektórzy znakomitsi poeci umilkli na zawsze. Syrokomla umarł 1862, Romanowski zginął w rok potem, Zmichowska jeszcze dawniej zwróciła się na inne pole, Ujejski wybuchał jeszcze wprawdzie jakimś ognistym wierszem, ale coraz rzadziej. Ze słynniejszych poetów drugiej doby romantycznej tylko Lenartowicz i Pol nie przestawali tworzyć, nie schodząc z dawnego tonu, ale u młodszego pokolenia coraz mniej budzili zajęcia. Nawet poezya Mickiewicza utraciła chwilowo część swego magnetycznego wpływu: nie odpowiadała ówczesnemu usposobieniu, była zanadto słoneczną i spokojną dla umysłów, rozstrojonych świeżemi klęskami. Garnęły się one pod skrzydła poezyi, ale szukały w niej tego, coby odpowiadało ich gorączkowemu usposobieniu. Jaskrawość i burzliwość Sło-

dzają znaczne szkody w płonach, szczególnie na gruntach włościańskich.

Wpłynęły również zażalenia z powodu zbyt powolnego toku spraw o wynagrodzenie powyżej wspomnianych szkód nawet w wypadkach, w których to według obowiązujących przepisów nastąpić może i powinno.

W skutek tego wezwani zostają starostowie, aby z wszelką ścisłością i z całą energią czuwali nad wszechstronnem przestrzeganiem obowiązujących przepisów o prawie polowania, a w razie spostrzeżenia uchybień, któreby w następstwie spowodować mogły niebezpieczne dla gospodarstw pomnożenie źwierzyny drapieżnej, bezzwłocznie wystąpili z skutecznemi środkami zaradczemi.

Dalej wezwani zostają starostowie, aby także przez energiczne zarządzenie obław w porze właściwej i zaraz po okazaniu się potrzeby zapobiegali mnożeniu się zwierząt drapieżnych w ogóle, a dzików i niedźwiedzi w szczególności.

W końcu polecono, aby w sprawach o wynagrodzenie szkód w płonach przez drapieżną zwierzynę wyrządzonych, władze z wszelką ścisłością i z należytym pośpiechem zastosowywały do osób, na których w tej mierze odpowiedzialność cięży, postanowienia §§ 3, 4 i 15 cesarsk patentu z r. 1786 o polowaniu, oraz §§ 11 i 12 ces. patentu z d. 7 marca 1849 (dz. u. p. Nr. 154).

Sejm krajowy.

(IV posiedzenie z dnia 30 listopada.)

(*L*) Wczorajsze sprawozdanie uzupełnić należy spisem petycyj, które odesłano do właściwych komisyj, a mianowicie:

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: M. Gralewskiego, oficyała przy szpitalu powszechnym we Lwowie, o *veniam aetatis*; gminy Duliby, powiatu bobreckiego, o zapomogę dla pogorzelców i wyjednanie u rządu odpisania podatków; Maryi Kosteckiej, o wyjednanie powrotu jej męża z Syberyi; Eustachego Jezierskiego, urzędnika przy szpitalu krajowym we Lwowie, o wliczenie mu lat służby od czasu mianowania go mandataryuszem.

Komisyi szkolnej przekazano petycye: Miejscowej rady szkolnej w Stanisławowie, o udzielenie katechetom przy szkołach ludowych w Stanisławowie remuneracyi i o systemizowanie katechety przy żeńskiej szkole wydziałowej tamże; miejscowej rady szkolnej w Oświęcimie, o podwyższenie płac nauczycielom szkół tamtejszych; rad szkolnych miejscowych w Zabierzowie, Gdowie, Bronowicach małych i wielkich i w Tarnowie, o podwyższenie płac nauczycielom tamtejszym; głównego zarządu Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie i oddziałów tego Towarzystwa w Białej, Bochni, Brzeżanach, Brzozowie, Czortkowie, Dolinie, Gródku, Jaśle, Jaworowie, Kałuszu, Kołomyi, Mielcu, Mikołajowie, Nowym Targu, Ropczycach, Sanoku, Śniatynie, Sokalu, Tarnowie, Trembowli i Złoczowie, o zmianę tytułu II ustawy szkolnej z 2 maja 1873, co do stosunków prawnych stanu nauczycielskiego; głównego zarządu Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, i oddziałów tego Towarzystwa w Białej, Bochni, Brzeżanach, Brzozowie, Czortkowie, Dolinie, Gródku, Jaśle, Jaworowie, Kałuszu, Mielcu, Mikołajowie, Nowym Targu, Ropczycach, Sanoku, Śniatynie, Sokalu, Tarnowie, Trembowli, Złoczowie, tudzież nauczycieli szkół w Dolinie i Bolechowie, w sprawie zmiany tytułu IV ustawy szkolnej z 2 maja 1873, tyczącej się przeniesienia nauczycieli w stan spoczynku i zaopatrzenia wdów i sierót po nauczycielach; ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w sprawie zmiany II i IV tytułu ustawy szkolnej z 2 maja 1873; Antoniego Getlicha, dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie, w sprawie dodatków służbowych.

Komisyi budżetowej przekazano petycye: Stanisława Drozda, nauczyciela w Woli rzędzińskiej,. o zapomogę; Stowarzyszenia *Gwiazda* w Tarnowie, o subwencyę; zwierzchności gminnej w Brzeszczu, w powiecie bialskim, o bezprocentową pożyczkę na utworzenie funduszu dotacyjnego dla przyszłego duszpasterza tamże; Towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika we Lwowie, o subwencyę na cele naukowe; Towarzystwa „Akademickie bractwo“ o zapomogę na wsparcie ubogich akademików ruskich; Maryi Iżak, sieroty po parochu gr. kat. o zapomogę na kształcenie się w śpiewie; Waleryi Łopuszańskiej, wdowy po adjunkcie rachunkowym Wydziału krajowego, o zaopatrzenie dla córki; Towarzystwa „Akademickie bractwo“ o subwencyę na wydawnictwo ruskiej biblioteki; głównego zarządu Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o subwencyonowanie szkół przemysłowych w Brzeżanach, Drohobyczu, Jarosławiu, Nowym Sączu, Sokalu i Tarnowie: kuratoryi szkoły przemysłowej w Kołomyi, o zapomogę na utrzymanie tej szkoły; Antoniny Osińskiej, wdowy po kanceliście szpitala św. Łazarza w Krakowie, o zapomogę; Towarzystwa ochronek chrześciańskich we Lwowie, o subwencyę na r. 1886; wydziałów powiatowych w Gorlicach, Limanowie, Pilznie i Tarnowie, w sprawie przeniesienia na fundusz krajowy tarnowskiej szkoły ogrodniczej, lub o wyższą dla niej subwencyę; miejscowej rady szkolnej w Tarnowie, o subwencyę dla szkoły robót kobiecych w Tarnowie; gminy m. Daszawy o pożyczkę na budowę szkoły; Maryi Panek, wdowy po nauczycielu, o zapomogę; A. Kraczyły, opiekuna Łucyi Olewińskiej, sieroty po urzędniku Wydziału krajowego, o dar z łaski; Anny Filippi, wdowy po rzeźbiarzu, o zapomogę; Walentyny Woźniak, wdowy po woźnym Zakładu kulparkowskiego, o dar z łaski; L. Aleksandrowicza, inżyniera miejskiego o subwencyę na kształcenie syna w malarstwie; Towarzystwa „ruska bursa“ w Brzeżanach, o zapomogę; zarządu bursy im. Kraszewskiego w Stanisławowie, o subwencyę.

Komisyi administracyjnej przekazano petycye: Gospodarzy wsi Bolechowa, tudzież gmin Zawój, Zawadki i Grabówki o ochronę od dzikich zwierząt; wydziału powiatowego w Łańcucie w sprawie zastosowania patentu cesarskiego z dnia 20 kwietnia 1854 r. do władz autonomicznych.

Komisyi kultury krajowej przekazano petycyę gminy Nowoszyn, w sprawie poboru surowicy solnej.

Komisyi prawniczej przekazano petycye: Gminy miasta Żołyni i gmin okolicznych w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Żołyni; gminy Polanka wielka o wydzielenie z powiatu bialskiego, a przyłączenie do powiatu wadowickiego.

Komisyi bankowej przekazano petycyę wydziału powiatowego w Jarosławiu, w sprawie rewizyi przywilejów Banku austro-węgierskiego.

Do komisyi drogowej odesłano petycye wydziałów powiatowych w Mielcu i Łańcucie w sprawie sadzenia drzew przy drogach.

Wczoraj zdaliśmy już sprawę o naglącym wniosku posła Rapoporta co do dostawy zboża galicyjskiego dla c. k. armii; zdaliśmy również sprawę co do przydzielenia do rozmaitych komisyj znanych sprawozdań Wydziału krajowego, i relacyę wczorajszą w tej mierze mamy tylko uzupełnić przemówieniem posła Romańczuka.

(Przewodnictwo objął wicemarszałek Najprzew. ks. metropolt. Sembratowicz.)

Poseł Romańczuk nie byłby zabierał głosu, gdyby nie wniosek posła Tarnowskiego co do odczytania całego elaboratu Wydziału krajowego. Jest to — zdaniem mowcy — pierwszy wypadek w Sejmie, że Izba, w pierwszem czytaniu, czyta sprawozdanie całe przed odesłaniem go do komisyi Widocznie tedy, wniosek posła hr. Tarnowskiego przyjęty przez Izbę ma jakąś tendencyę a mowca zastanawia się bliżej nad tem, czy ta tendencya była przyjazną, czy też nieprzyjaźną? Gdyby sprawozdanie Wydziału krajowego — powiada mowca — było przychylne mojemu zeszłorocznemu wnioskowi, naówczas mniemałbym że tendencya była przyjazną, gdy atoli sprawozdanie to, zwłaszcza co do pierwszej części wniosku, nie jest przychylne, przeto mniemam. że tendencya nie była przyjazną. Mowca żałuje, że regulamin nie dozwala dyskusyi w pierwszem czytaniu, byłby bowiem już dzisiaj stoczył polemikę z sprawozdaniem Wydziału krajowego i to *„in einer schärferen Tonart;“* uczyni to atoli w komisyi edukacyjnej, do której sprawozdanie Wydziału krajowego ma być odesłane, a następnie w pełnej Izbie, gdy sprawa wejdzie na porządek dzienny w II czytaniu. Obecnie zaś zwraca uwagę Izby, że należałoby od krajowej Rady szkolnej zażądać dopełnienia jej opinii a nadto należałoby zapytać Rady powiatowe o ich zdania. Na razie mowca nie czyni żadnego wniosku, zapowiada tylko, że przeciw wywodom Wydziału krajowego wystąpi z kontrargumentami, mniema bowiem, że elaborat Wydziału krajowego *„war kein Meisterstück ...“*.

Poseł hr. Tarnowski Stanisław (senior), zwraca uwagę preopinanta, że domagając się odczytania całego sprawozdania Wydziału krajowego, nie miał zgoła żadnej tendencyi; według regulaminu Izby, wszystkie przedłożenia i sprawozdania, mają być czytane w pierwszem czytaniu; to jest regułą według regulaminu, a wyjątkiem z tej reguły jest uwolnienie sprawozdawcy od czytania; w niniejszym więc wypadku zastosowano się tylko do reguły.

Po tej dyskusyi, przekazała Izba powyższe sprawozdanie Wydziału krajowego, o wniosku posła Romańczuka, komisyi szkolnej.

Z kolei zabrał głos pos. Antoniewicz, w celu umotywowania swojego wniosku, co do polepszenia bytu suplentów. Skreślił on w dłuższem przemówieniu opłakany stan materyalny tej kategoryi funkcyonaryuszów publicznych; przytoczył fakta, według których w kraju naszym suplenci służący po trzydzieście lat, w razie niezdolności do pełnienia służby, są skazani na nędzę, są bowiem w prawdzie urzędnikami państwowymi, ale nie posiadają ich praw. A wszakże ta kategorya funkcyonaryuszów publicznych, stoi na równi pod względem wykształcenia z prawnikami. i zaiste liczni suplenci nasi, byliby szczęśliwymi, gdyby pod względem praw swoich, byli zrównani z praktykantami, auskultantami i t. p Opierając się na cyfrach przytoczonych w dziele *Oesterr. Statistische Wochenschrift*, z r. 1882, przychodzi mowca do konkluzyi, że kraj nasz, pod względem szkół średnich, jest wielce upośledzony; porównując Galicyę z innemi prowincyami Monarchii, zaznacza mowca, że u nas powinno być co najwięcej 80 suplentów, a jest ich w rzeczywistości 202, że u nas powinno być, w porównaniu z Salcburgiem, 1000 nauczycieli, a jest ich tylko 485; że w Salcburgu przypada na 1 nauczyciela 10, u nas zaś 28 uczniów; według dalszych obliczeń mowcy, powinno być u nas 62 gimnazyów a jest ich tylko 18. Z powodu małej liczby średnich szkół, liczy u nas jedno gimnazyum w przecięciu po 560 uczniów, podczas gdy w Austryi Dolnej, jest ich tylko 300, w Salcburgu 200, w Krainie 250, w Istryi 144. Mowca uprasza wszystkich posłów dobrej woli, o zajęcie się losem suplentów, a pod względem formalnym prosi o odesłanie jego wniosku do komisyi szkolnej. Wniosek ten przyjęto.

(Przewodnictwo objął napowrót p. Marszałek dr. Zyblikiewicz).

Sekretarz pos. St. hr. Badeni odczytał następującą interpelacyę do JE. Namiestnika jako komisarza rządowego w Sejmie: „Powtarzanemi pięciokrotnie uchwałami w sesyach z lat 1871, 1875, 1876, 1882 i 1884, dopominał się Sejm o to, ażeby eksploatacya monopolu solnego, ze strony Państwa w taki sposób uregulowaną została, iżby nieprzebrane bogactwa ziemi naszej, pokłady i źródliska solne, stały się dla gospodarstwa rolnego przystępnemi w celach chowu bydła, a wreszcie ażeby sprzedarz warzonki tak urządzoną być mogła, iżby ludność, która już w wysokiej cenie fiskalnej soli znaczny podatek pogłówny opłaca, zabezpieczoną była przynajmniej od dalszego dowolnego podnoszenia cen tego artykułu przez prywatną spekulacyę handlarzy. Uprawnione te życzenia Reprezentacyi król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem doznają dotychczas ze strony Wysokiego Rządu uwzględnienia w nader ograniczonych rozmiarach, i to z wyraźnem zastrzeżeniem wyjątkowego charakteru przyznanych tu i owdzie drobnych ułatwień, w głównej zaś istocie swej, pozostają one dotąd nawet bez odpowiedzi. Z tego powodu podpisani mają zaszczyt zapytać: I) czy można spodziewać się rychłego zaprowadzenia w austro-węgierskiej Monarchii sprzedaży taniej soli dla bydła? II) Czy i jaką odpowiedź zamierzają udzielić władze finansowe na pismo JW. Marszałka krajowego z d. 9 września 1884 l. 1190/S. którem zakomunikowano Wysokiemu Prezydyum Namiestnictwa uchwałę Sejmu z tegoż dnia z wezwaniem, iżby Rząd dla uchronienia ludności od nadużyć prywatnej spekulacyi handlarzy, wprowadził w życie zarządzenia mające na celu jednostajne uregulowanie cen soli w każdej okolicy kraju? III) Gdy w myśl art. II ustawy z 27 czerwca 1868 nr. 62 Dz. u. p. zastrzeżoną jest jednolita administracya monopolu solnego w obu częściach Monarchii, więc czy nie zamierza Wysoki Rząd starać się o to przy sposobności rokowań z królewsko-węgierskim Rządem, w przedmiocie odnowienia ugody co do spraw wspólnych austro-wę-

---

wackiego, mglistość i wybujałość Krasińskiego lepiej odpowiadały temu usposobieniu, niż harmonijność formy i skoncentrowana głębia uczucia w Mickiewiczu. Zaroiło się od naśladowców Juliusza i Zygmunta. Pierwszy z nich, który przez całe życie dobijał się pierwszeństwa w poezyi polskiej, teraz doczekał się tej sławy; widziano w nim mistrza nad mistrze. Jednocześnie ta sama gorączkowość nastroju pociągała niektórych młodych poetów ku Heinemu i Mussetowi. W niestrojnej, hałaśliwej orkiestrze poetyckiej, przegrywającej po rozmaitych pismach i pisemkach peryodycznych, huczały dysonanse zwątpienia, przesytu, ironii a nawet cynizmu. Była to agonia romantyzmu.

W tym samym czasie zaczął się dokonywać przewrot w pojęciach myślącego ogółu. Umysły głębsze, boleśnie rażone następstwami, do których doprowadziły w polityce zasady romantyczne, zaczęły poddawać te ostatnie surowej krytyce. Zaczęto szukać winy w sobie samych, zaczęto trzeźwo badać przeszłość. Szujski spuściwszy się na dno dziejów Polski, wyniósł z tej wędrówki prawdy, wobec których ani uczuciowa polityka, ani mesyaniczne teorye, ani ślepa cześć przeszłości ostać się nie mogły. Ożyło zapomniane hasło Czackiego, rzucone przezeń w przedmowie do dzieła „O litewskich i polskich prawach:“ „Piszmy prawdę o nas samych: ziomkowie i obcy będą nas sądzić; umiejmy cenić kadzidło palone szczęściu, a odpowiadajmy skromną prawdę urąganiu lub niewiadomości“. Daremnie Pol w odczytach swoich o literature XIX w. (1866) żżymał się na krytyczne dziejopisarstwo i stawał w obronie apoteozowania przeszłości; w prawdzie historycznej zaczęto szukać gorzkiego nieraz, ale zawsze skutecznego lekarstwa. Jak w zaczątkach romantyzmu ku poezyi opiewającej przeszłość, tak teraz tłumnie rzucono się ku historyografii, a w tym tłumie obok wielu skromnych, skrzętnych pracowników zajaśniały pierwszorzędne, mistrzowskie nawet talenta, które pełnemi garściami rzuciły światło na przeszłość.

Obok tego zwrotu dościgłych badań historycznych inny zwrot się jeszcze w umysłach dokonywał. Wielkie zdobycze naukowe zachodu, doniosłe odkrycia i hypotezy mało były znane społeczeństwu, trawionemu gorączką polityczną. Kiedy gorączka zaczęła słabnąć, zwrócono się ku owym zdobyczom, a im mniej umysły śledziły przedtem ich postęp, im mniej były przygotowane na ich przyjęcie, tem silniej zostały wstrząśnięte, tem trudniej im było przetrawić i spokojnie ocenić owe zdobycze. Wszczął się ferment umysłowy, który do szczętu burzył ideały romantyczne, znosząc wszędzie przewagę uczucia nad rozumem, nie tylko tam, gdzie jest nieodpowiednią, jak w nauce i polityce, ale i tam gdzie jest na miejscu, jak w religii i poezyi.

Trzecim głównym prądem ostatniej doby naszego życia umysłowego był — albo raczej jest — prąd społeczny, demokratyczny. Prąd to nie nowy, jak wiadomo, ale teraz wezbrał silniej i szerokiem popłynął korytem. Jak przedtem apoteoza przeszłości, tak teraz jaskrawe przedstawienie nędz społecznego bytu stało się jednem z głównych zadań poezyi. Prąd ten idzie równolegle z praktycznymi zabiegami, tam gdzie one są możliwe, około materyalnego i moralnego podźwignięcia ludu.

Za przełomem w pojęciach nastąpił przełom w poezyi Gmach dawnych ideałów popękał i zamienił się w ruinę, a nowe nie zdołały się jeszcze skrystalizować. Dlatego to w poezyi naszej dzisiejszej panuje czczość, niemoc i zamęt. W tym zmierzchu, jaki się rozpostarł po zajściu słońca romantycznego, słychać tylko albo żale za znikającemi ideałami, albo westchnienia do nowych. Takim żalem przejęta jest cała poezya świeżo zmarłego Grudzińskiego, z takich westchnień składa się poezya najgłośniejszej z żyjących młodszych poetek — Konopnickiej. Ale najznakomitszym przedstawicielem tego przejściowego okresu naszej poezyi jest Asnyk. W jego liryce dawne pojęcia staczają walny bój z nowemi; jego misterne, przezroczyste strofy nabrzmiewają wszystkiemi bolami przełomu. Bój kończy się zawieszeniem broni, cierpienia uspokojeniem, jakie daje rezygnacya; ale nigdzie nie ma uroczystego święcenia nowych ideałów: są one w przećmieniu dopiero, nie w żywej, spokojnej wierze

Czy z ruiny ideałów romantycznych nic nie ocalało? Czy te nowe ideały, jakich wyglądamy, mają być zupełnie różne i w niczem niepodobne do świeżo pogrzebanych? Czy z poezyi Mickiewicza, która była najdoskonalszem wcieleniem ideałów romantycznej epoki, nic nam oprócz pięknych bukietów nie pozostało, nic takiego, coby mogło iść dzisiaj na pokarm duchowy? Gdyby tak było, bylibyśmy bardzo nieszczęśliwi, ale szczęściem tak nie jest.

W poezyi tej, bije żywy strumień uczucia religijnego, które trzeba oddzielić od zboczeń mistycznych, którego nie trzeba brać za jedno z mechanicznem nabożeństwem, lub fanatyzmem religijnym, a które w każdym wieku i narodzie, niespożytą siłę dawało społeczeństwu. W poezyi tej zaklęta jest gorąca, głęboka miłość ojczyzny, która się nigdy nie starzeje; żywa, nie wyczerpana krynica tego uczucia, bez którego społeczeństwo martwym tylko jest zlepkiem W poezyi tej, świeci chrześciański ideał ofiary, za wysoki nieraz dla synów ziemi, ale dla żadnego społeczeństwa nie mający tyle znaczenia, co dla naszego. I sama cześć przeszłości, jaka się w tej poezyi rozlega, potrzebuje tylko takiej zmiany, aby ze ślepej stała się widząca, aby umiała wynaleźć to, co w przeszłości było zdrowe, prawdziwie wielkie i szlachetne, godne dalszego krzewienia.

Dr. J. Tretiak.

gierskiej Monarchii, iżby stać się mogło zadość wyż wymienionym żądaniom Sejmu król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem co do sprzedaży warzonki i soli dla bydła: Podpisani: Teofil Merunowicz i towarzysze.

P. Marszałek oznajmił, iż powyższą interpelacyę zakomunikuje J. E p. Namiestnikowi, poczem zarządził wybór komisyi podatkowej z 9 członków. Zostali wybrani panowie: Abrahamowicz, Chamiec, Chrzanowski, Gniewosz, Hausner, Jaworski, Edward Jędrzejowicz i Romer.

W końcu zawiadomił p. Marszałek Izbę, że ukonstytuowała się komisya drogowa, wybierając przewodniczącym posła Męcińskiego, jego zastępcą posła Jaworskiego, a sekretarzem pos. W. Gnoińskiego.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 min. 20 z południa. Następne posiedzenie dzisiaj. (Obacz *Ostatnią pocztę.*)

Wojna serbsko-bułgarska.

Ogólny pogląd.

Gdyby można dać wiarę prywatnym doniesieniom z Belgradu, utrzymanie pokoju pomiędzy Serbią i Bułgaryą nie przedstawiałoby wiele widoków powodzenia. W stolicy serbskiej i w ogóle w szerokich warstwach ludności, ostatnie pogromy wojsk królewskich, a bardziej jeszcze dumna postawa zwycięzców — nie ukrywających się z tem, iż chodzi im o możliwe upokorzenie strony zwyciężonej, wywołały silne uczucie odwetu i zapaliły ducha wojowniczego. Ze wszech stron odzywają się głosy, aby prowadzić dalej wojnę, której wynik teraz, gdy Bułgarya zaangażowała wszystkie swoje siły a Serbia ma do rozporządzenia żołnierzy drugiego a nawet trzeciego powołania, nie mógłby być wątpliwym. Ze strony serbskiej podnoszą, iż i Europa nie może opierać się dalszemu prowadzeniu wojny, albowiem zwycięztwo Serbów ma dla niej także znaczenie, gdyż w takim tylko razie może być przywróconym *status quo ante.* W razie zaś, gdyby taki stan nie został przywróconym, wielko-bułgarska propaganda wywołałaby niezawodnie na wiosnę rewolucyę w Macedonii, a wtedy nad Europą zawisłyby czarne chmury i sprowadziły ciężkie następstwa.

Wczoraj już po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy z Niszu od naszego specyalnego korespondenta następującą depeszę: „Rada ministrów postanowiła na posiedzeniu w dniu 29 listopada wieczorem prowadzić dalej wojnę pod każdym warunkiem Zawieszenie broni ma trwać krótko przez 5 do 6 dni. Tymczasem zbrojenia odbywają się dalej. Pas neutralny obejmuje 5 do 7 kilometrów od Pirotu do Ak-Palanki.

Półurzędowy *Dnewnik* belgradzki dowiaduje się, jak zapewnia, z dobrego źródła, że Anglia chce przyznać Serbii kompensatę terytoryalną, w razie, gdyby unia została uznaną".

Wiedeński *Sonn- und Montagszeitung* pisze: Najdalszym punktem, zajętym w Serbii przez Bułgarów, jest Pirot, z drugiej jednak strony silny oddział Leszjanina stoi ciągle pod Widdyniem. Tym sposobem wprawdzie Bułgarzy zajęli terytoryum serbskie, lecz i Serbowie okupują także teren bułgarski. Chociaż armia serbska poniosła niewątpliwie ciężkie porażki, to przecież król Milan dalekim jest jeszcze od tego, aby przyzwolił na podyktowanie przez nieprzyjaciela warunków pokoju Armia serbska, jak donoszą wiarogodni sprawozdawcy, jest w ogóle dobrym ożywiona duchem i pała żądzą walki, straciła ona wiele w rannych i zabitych, nie jest jednak bynajmniej ani zniechęconą, ani zdezorganizowaną. Drugie powołanie stoi pod bronią nietknięte, a zmobilizowanie trzeciego powołania jest właśnie w toku. Tymczasem Bułgarowie zmobilizowali już wszystkie siły zbrojne i nie są wstanie wysłać na plac walki choćby najmniejszego nowego oddziału. Obok tego Serbowie są o tyle w korzystniejszem położeniu, iż przez odwrót ułatwili sobie dowóz zapasów żywności i materyałów wojennych, gdy natomiast wojska bułgarskie odsunęły się znacznie od swoich źródeł pomocniczych. Gdyby przeto po upływie zawieszenia broni miało przyjść do ponowienia kroków nieprzyjacielskich, w takim razie widoki obu stron byłyby co najmniej równe.

Korespondent *Neue fr. Presse* w ten sposób charakteryzuje żołnierzy serbskich i bułgarskich: Bułgarzy posiadają więcej osobistej odwagi. Idą z zimną krwią do walki, są wytrwali, celują na upatrzonego i walczą w rozsypce. Natomiast Serbowie posuwają się zazwyczaj w ściśniętych kolumnach i dają ognia, nie mierząc wcale. Natomiast, gdy chodzi o walkę na bagnety, mają wyższość nad Bułgarami

Z pod Widdynia.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, komendant Widdynia przesłał do głównej kwatery bułgarskiej następujący telegraficzny raport: W nocy z dnia 28 na 29 listopada wojska serbskie uderzyły na reduty Widdynia, zostały jednak odparte z wielkiemi stratami, przyczem zagwożdżono im trzy działa.

Z Pirotu telegrafują dalej, iż ponieważ napad ten zaszedł już po przyzwoleniu księcia na zawieszenie kroków nieprzyjacielskich, zawiadomił o tem Canów reprezentantów obcych Mocarstw w Sofii z prośbą, aby sprawdzili fakt ten przez swych konsulów w Widdyniu.

Ks. Bismarck w parlamencie niemieckim.

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyła się rozprawa nad wnioskiem centrum w sprawie działalności missyj katolickich w terytoryach zamorskich, znajdujących się pod opieką flagi niemieckiej, która to dyskusya nabrała szerszego interesu skutkiem udziału w niej samego kanclerza.

Dep. Reichensperger uzasadniał interpelacyę, podnosząc, iż przez wykluczenie z kolonij Stowarzyszenia OO. Jezuitów i pokrewnych z niem kongregacyj, rząd dopuszcza się oczywistego naruszenia prawa; rząd bowiem sam oświadczył, iż do kolonij ma być zastosowany artykuł VI, akt Kongo, który wypowiada zasadę równouprawnienia wszystkich wyznań w posiadłościach afrykańskich. Czyż przeto także polityka kolonialna ma być dalszym tylko ciągiem walki kościelnej? Potępiają Jezuitów, nie znając wcale ich charakteru i zapominają, jak błogą mogłaby być ich działalność już dla tego samego, iż znają język miejscowej ludności. Czy może rząd zamierza zakazać w koloniach bigamię i rozpocząć swoją działalność od wprowadzenia ustawy przeciw socyalistom? Byłaby w tem taka sama logika, jak w zastosowaniu ustawy przeciw Jezuitom do Kamerunu i innych kolonij zamorskich.

Na to odpowiedział ks. kanclerz: Wykluczyliśmy swojego czasu z cesarstwa Jezuitów, gdyż uważaliśmy ich działalność za szkodliwą dla interesów niemieckich. Czyż chcielibyście, abyśmy w terytoryach podległych teraz Niemcom, oddawali te interesa na pastwę Jezuitów? Byłoby to, to samo, co działać wbrew ustawom państwowym. Szkodliwość Jezuitów nie tkwi w ich katolicyzmie, lecz w zerwaniu wszelkich węzłów narodowych i w dążeniu do obalenia podstaw narodowych (*poruszenie*). Przedewszystkiem my Niemcy z naszemi kosmopolitycznemi aspiracyami, my Niemcy, którzy tak łatwo wyrzekamy się ojczyzny, nie odznaczamy się zbytkiem siły odpornej i z lekkiem sercem częstokroć pozbywamy się naszej narodowości. Najnieprzyjaźniejsi nam Francuzi noszą nazwiska niemieckie; najzawziętszymi wrogami Niemiec pomiędzy Polakami są właśnie renegaci, których ojcowie byli prawowiernymi Niemcami. Emigranci niemieccy, powracający z Ameryki, pozbawieni są już zazwyczaj poczucia przynależności niemieckiej i są wszystkiem tylko nie Niemcami. Te i tym podobne aspiracye popierają i krzepią Jezuici skutkiem swojej metody wychowania młodzieży i dlatego też musimy przeciw nim występować. Nie istnieje bynajmniej zamiar wykluczenia w ogóle misyj katolickich od działania w koloniach Takiej brutalności nikt nam nie może zarzucić, a imieniem państw katolickich reprezentowanych w Radzie związkowej odpieram podejrzenie, jakoby mogły zgodzić się na coś podobnego. Interpelacya ma widocznie na celu osłabienie sympatyj, jakie okazuje ludność katolicka dla polityki kolonialnej; my jednakże przez wykluczenie Jezuitów i niedopuszczenie ich do Afryki, nie naruszamy bynajmniej interesów katolickich. Nie jako katolicy, lecz jako Francuzi udali się zresztą do nas owi rzekomo niemieccy misyonarze jezuiccy zamieszkali w Paryżu, z prośbą o pozwolenie działania w naszych nabytkach zamorskich. Okoliczność tę popiera ks Bismarck odczytaniem licznych dokumentów, poczem zakomunikował notę do ambasadora niemieckiego w Paryżu, w której wyłuszczono potrzebę dania odmownej odpowiedzi na tego rodzaju propozycyę. Nota ta zawiera następujący ustęp: „Misyonarze, jako Jezuici i Francuzi byliby zawisłymi od instrukcyj nadesłanych im z Paryża. Pokój cesarstwa zagrożonym jest ciągle jeszcze znacznie więcej ze strony Francuzów wszelkich stronnictw, niżeli z jakiejbądź innej strony, a to pomimo najlepszych stosunków istniejących pomiędzy rządami". Tu przerwał ks. kanclerz odczytywanie noty i dodał niejako dla objaśnienia: Najnowsze zajścia, jak w Hiszpanii z okazyi wysp Karolińskich i ostatnie wybory francuskie świadczą niestety, iż Francuzi wszelkich odcieni nie przestają podżegać namiętności ludowych przeciw Niemcom i korzystają z każdej sposobności, aby dać wyraz swojej nienawiści dla cesarstwa Gdyby nasze zabiegi dla utrzymania pokoju miały pozostać bezowocnemi, w takim razie trudno spodziewać się, aby owi misyonarze w Kamerunie chcieli działać w interesie niemieckim.

W replice na przemówienie ks. Bismarcka zabrał głos p. Windthorst i powiedział: Z odpowiedzi księcia kanclerza wynika, że misye katolickie są wykluczone, wolno je bowiem odbywać tylko tym kongregacyom, których nie ma, boć ustawy majowe postarały się o to, aby nie było misyonarzy Niemców, wykształconych w Niemczech. Za pokrewne zaś Jezuitom poczytuje książę kanclerz wszystkie zakony, a bez zakonów nie ma misyj skutecznych. Pomimo wszelkich uprzedzeń do Jezuitów, przyjdzie może chwila, iż ich w Prusiech bardzo zapragną, jako najskuteczniejszej straży przed wzmagającym się socyalizmem. Rządy króla Wilhelma IV lepiej odpowiadały potrzebom narodu, niżeli dzisiejsze rządy ks. Bismarcka, które zniżyły się do stanowiska czysto policyjnego. Wśród dyskusyi nad sprawami kolonialnemi przypomnimy o tem wykluczeniu misyj katolickich.

Ks. Bismarck zabrał jeszcze raz głos, podnosząc z widocznem rozdrażnieniem, iż interpelacyę, o której mowa, podpisali Welfowie i Polacy, dwa żywioły wrogie Rzeszy niemieckiej, a to rzuca światło na to, do czego dąży. Jezuitów nie można uważać za przeciwników socyalizmu. Umizgają się oni zawsze do władzy przyszłości, prędzej więc przypuścić można, że socyalistom przywodzić będą. Organ katolików niemieckich *Germania* już w sprawie wysp Karolińskich starał się szkodzić Niemcom. Do biurokratyzmu nie dążymy w koloniach, rządzić tam ma kupiec, ale nie chcemy tam takich dążności kosmopolitycznych i tem samem antinarodowych, jakiemi są jezuickie. Z centrum także iść wspólnie nie można, bo na to nie pozwalają warunki istnienia monarchii. Porównanie rządów dawniejszych z dzisiejszemi mieści w sobie brak uszanowania dla Cesarza któremu służę wiernie i dlatego przyszedłem walczyć tu za niego nawet w takim stanie schorzałym, w jakim mnie widzicie.

Przewidywana przyszłość w Hiszpanii.

Köln. Ztg. otrzymuje od osoby, obznajomionej dokładnie ze stosunkami hiszpańskiemi, uwagi o prawdopodobnem w przyszłości rozwoju wypadków w tym kraju. Uwagi te brzmią: „Największą trwałość obiecywać jeszcze można monarchii, pomimo, iż głową jej będzie dziecko, zostające pod kierunkiem matki. Republikanizm nie posiada żadnych widoków, ponieważ nikt go nie pojmuje należycie w kraju. Jeżeli Zorilla posiada pewne fundusze, to może w niektórych okolicach wywołać rokosze, ale pod żadnym warunkiem powstania ogólnego. Tak samo bezsilnem jest w tej chwili i stronnictwo karlistowskie. Powodzenia, któremi to stronnictwo cieszyło się w roku 1873, przypisać należy ówczesnym stosunkom. Podówczas znajdowały się we Francyi u steru osoby, które pozwalały na przemycanie broni do prowincyj baskijskich, a Castelar, jako ideolog, nie był wcale odpowiednim mężem do stłumienia jakiegokolwiek rokoszu. Przedewszystkiem jednak ówczesne ubóstwo Basków otwierało każdemu do nich drogę, nie mieli oni nic do stracenia, a ufali wszystkim, obiecującym im lepszą przyszłość. Od tej pory Baskowie urośli w zamożność i uważaliby dziś don Carlosa prawdopodobnie jako awanturnika. Prócz tego Karliści wiedzą, że od dzisiejszego papieża Leona XIII nie uzyskaliby aprobaty, przeciwnie, mogą być pewni raczej nagany. Co do księcia Montpensier, to ten wie dobrze, że nie posiada w całej Hiszpanii ani trochę sympatyi, niepodobna więc, żeby chciał odgrywać rolę pretendenta. Prócz tego syn jego zaręczył się z siostrą ś. p. Alfonsa, więc i z tego względu nie zechciałby wywoływać w rodzinie sprzeczności i występować przeciw córce Alfonsa. Jeżeli tedy niebezpieczeństwo jakie objawić by się mogło, to wyjdzie ono z łona własnych ministrów i generałów rejentki, którzy rozpoczną między sobą waśnie, kiedy miną niebezpieczeństwa z zewnątrz".

Zielona księga włoska

Rozdana w Izbie włoskiej w sobotę księga aktów dyplomatycznych o sprawie rumelijskiej, zawiera według analizy telegraficznej następujące uwagi o polityce Włoch: W każdej chwili, gdy porozumieniu cokolwiek zagrażało, zbliżał się rząd włoski do Niemiec, gdyż położenie i zapatrywania obu rządów były identyczne. Niemcy i Włochy mniej bezpośrednio interesowane w tej kwestyi, a związane z Austro-Węgrami i Rossyą, starały się uchylić wszelką przyczynę do nieporozumienia pomiędzy temi mocarstwami. Przesyłane hr. Corti instrukcye kładły nacisk przedewszystkiem na konieczność utrzymania pokoju, równocześnie jednak polecał rząd włoski, ażeby konferencya nie spuszczała z oka rzeczywistych interesów Rumelii, a to w celu wytworzenia sytuacyi, którąby mogła zapewnić trwałość.

Gdy serbski reprezentant, Franassowic, oświadczył hr. Robilantowi, że Serbia liczy przedewszystkiem na sympatye Włoch, odpowiedział hr. Robilant zapewnieniem tych sympatyj i swoich osobistych, ale dodał, że w stosunkach obecnych, polityka włoska przeniknięta być może tylko jednem życzeniem, utrzymania pokoju. Włochy nie odstąpią od programu innych mocarstw. Na grecki okólnik z dnia 31 października, odpowiedział hr. Robilant, że zdaje mu się, jakoby Grecya zajmowała się zanadto przyszłością a za mało chwilą obecną.

KRONIKA

— **P. Antoni Schiffner,** radca Dworu i dyrektor poczt i telegrafów, powrócił wczoraj z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wnioski przeprowadzenia wyboru Rady miejskiej na szósty peryod wyborczy, sprawa poboru podatku domowo-czynszowego, tudzież rekursy w sprawach budowniczych i kilka spraw, dla których odbędzie się posiedzenie tajne.

— **Zarząd Muzeum przem. miejsk.** otrzymawszy w ubiegłym kwartale rozmaite dary do zbiorów muzealnych wyraża z prawdziwą wdzięcznością uprzejme podziękowanie łaskawym ofiarodawcom, a mianowicie: p. Władysławowi Pasławskiemu, c k. notaryuszowi z Kozowej, za ofiarowany obraz w podwójnych złoconych ramach, wyobrażający ucieczkę Matki Boskiej do Egiptu, wykonany jedwabnym, czarnym haftem bardzo misternie na białym batyście. P. Dykasowi, artyście rzeźbiarzowi, za projekt konkursowy własnego wykonania na pomnik dla Mickiewicza. P. Zatońskiemu urzędnikowi kolei czerniowieckiej, za starodawny zamek i dzieło niemieckie o wyrobach ślusarskich. P. Tiegerowi kupcowi ze Lwowa za 50 sztuk monet starych. P. Zacharyewiczowi, prof. Politechniki za publikacyę szkoły politechnicznej p. t. „Zabytki sztuki w Polsce". P. Władysławowi Przybysławskiemu, obywatelowi ziemskiemu za rzadki okaz tkaniny z herbami Galicyi. P. Witosławskiej, obywatelce ziemskiej za ornat haftowany z r. 1782. P. dr. Julianowi Czerkawskiemu za dwie stare oprawy książek i piękny czajnik jako wyrób słowacki. P. Hoszowskiemu prof. szkoły realnej za wykonaną w gipsie kopię Votum pamiątkowego z kościoła OO. Bernardynów, które przedstawia miasto Lwów a nad niem bł. Jana z Dukli wznoszącego sie w obłokach — jest to pamiątka z czasów oblężenia Lwowa przez Bohdana Chmielnickiego i Tuhay-Beja. — w końcu p. Gębarzewskiemu urzędnikowi magistratu za pieczęć z kasyna narodowego we Lwowie z r. 1848.

— **Wiec rolniczy.** W skutek uchwały, powziętej na walnem zgromadzeniu oddziału przemyskiego galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego z d 6 listopada 1885 r., odbędzie się d. 4 grudnia 1885, o godz. 12 w południe, w Przemyślu na Zamku w sali teatralnej „Wiec rolników" powiatów: przemyskiego, dobromilskiego, jaworowskiego i mościskiego, w celu zastanowienia się nad ekonomicznem położeniem kraju i środkami skutecznego zapobieżenia dalszemu upadkowi krajowego rolnictwa, na który wszystkich interesowanych zaprasza komitet oddziału przemyskiego galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich, imienia Kopernika, odbędzie się dzisiaj, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w c. k. szkole weterynaryi w sali Fizyologii. Porządek dzienny: 1. Zwiedzanie muzeów szkoły przed godziną 6. 2. Dr. J. Szpilman. O badaniu powietrza, wody i ziemi pod względem bakteriologiczno-hygienicznym. Wykład (o godzinie 6) z demonstracyami. 3. Drobne komunikacye naukowe.

— **Wydział towarzystwa prawniczego** lwowskiego przypomina pp. członkom, którzy mają temata do pogadanek, ażeby się zgłosili do radcy sądu krajowego, p. dr. Tchórznickiego.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 5 grudnia b. r., wieczorek dla dzieci (do lat 12). Lista otwarta. Zamknięcie listy nastąpi stanowczo w piątek, dnia 4 b. m. w południe, z powodu przygotowań do wieczorku. Początek zabawy o godzinie 6 wieczór.

— **Program pierwszego koncertu** Władysława Żeleńskiego, możemy już dzisiaj podać w całej osnowie. Jest on niezwykle piękny i zajmujący. 1. Dwa tańce polskie na

wielką orkiestrę *a*) polonez *b*) mazur (dedykowane Janowi Matejce). 2. Muzyka do dramatu Rapackiego „Wit Stwosz“. 3. Andante „Pienia żałobne“ na wielką orkiestrę. 4. Romans na wiolonczelę z tow. orkiestry, wykona p. Sladek. 5. Muzyka baletowa z opery *Konrad Wallenrod*, na wielką orkiestrę. Nie ulega wątpliwości, iż wobec tak zajmującego programu i sposobności ujrzenia znakomitego kompozytora w roli dyrygenta, sala towarzystwa muzycznego będzie przepełnioną.

(J) **Drugi wieczór muzykalny** galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbył się w piątek i wypadł wcale udatnie. Interesującą nowością w programie był tym razem popis oboisty, p. Fugla. Komu znane są trudności gry na oboju, ten umie także ocenić należycie piękne traktowanie instrumentu i wyborną technikę występującego w piątek po raz pierwszy artysty. Sposób, w jaki p. Fugel wykonał trudny, oryginalnie na obój napisany utwór Dobrzyńskiego, zasługuje na zupełne uznanie. Walce na kwartet smyczkowy, Kiela, są utworem nadzwyczaj ciekawym pod względem techniki kompozytorskiej, a zalecają się przytem dystyngowaną melodyką. Pp. Wolfsthat, Słomkowski, Kozłowski i Sladek wykonali je bardzo pięknie. Amatorka, panna L., odśpiewała dwie piękne pieśni Zeleńskiego i Jareckiego. Mezzosoprano wy głos panny L. zasługuje na staranne kształcenie, posiada bowiem wiele szlachetności brzmienia i znaczną siłę. Właściwe zrozumienie obu odśpiewanych przez nią pieśni świadczy również o niemałym talencie. — Trio Rubinsteina odegrała wespół z pp. Wolfsthalem i Sladkiem, panna Setmajer. Panna Setmajer, uczennica dyrektora Mikulego, rozporządza dość znaczną techniką i sporą dozą muzykalnej inteligencyi. Na zakończenie odśpiewał chór towarzystwa poważny i piękny motet Haydna.

— **Teatr.** Wczoraj, przy dość zapełnionym teatrze, odegrano znakomitą komedyę Feuilleta p. t. „Montjoye“ i odegrano ją bardzo starannie, chociaż co do całości przedstawienia, musimy zauważyć zupełnie nie właściwie, a szkodzące ogólnemu wrażeniu zwalnianie tempa. Za to poszczególne role były odtworzone wybornie a przedewszystkiem rola tytułowa przez p. Żelazowskiego. Nie znaczy to wszakże, abyśmy zupełnie i bezwzględnie godzili się na interpretacyę artysty. Co do zewnętrznej charakteryzacyi, był on stanowczo za młody, a co do pojęcia roli, w pierwszych odsłonach nie odpowiadał typowi s i l n e g o człowieka, który gmach własnego szczęścia wznosi na gruzach szczęścia innych i osłaniając się nieprzebitym pancerzem egoizmu, chce zostać silnym nawet wówczas gdy gmach ten z kolei rozpada się i wali, aż do chwili, w której miłość rodzicielska, długo tłumiona, rzuca go do stóp omdlałej córki. Charakter Montjoye, jest to głębokie studyum psychologiczne, jest to obraz wewnętrznego procesu duchowego, obraz walki ciągłej tego, co egoista nazywa siłą, z uczuciem, obejmującem i przenikającem powoli, stopniowo, cały organizm moralny sztucznie zabezpieczany wyrozumowanem sobkowstwem. Otóż obrazu tej walki, nie przedstawił nam w całej pełni artysta. W wielu scenach był on tylko zimnym, czasem sztywnym i jakby obojętnym, nie objawiającym ani na chwilę o w e j s i ł y, o której mówi, a która tylko w w a l c e objawić by się mogła. W skutek tego, sceny aktu trzeciego, pożegnanie z żoną i dziećmi, pierwsze starcie się z Bergerinem i Jerzym, wyszły dość blado, — Montjoye zdawał się tu z natury obojętnym, nie potrzebującym zbytniego zapasu sił aby przebyć tak straszny przewrót w swem życiu, aby stanąć do walki z widmem swych zbrodni, domagającem się sprawiedliwości. Dopiero w akcie czwartym i odsłonach następnych, w scenach, gdzie uczucie zaczyna co raz bardziej zwycięzko opanowywać zahartowaną w egoizmie duszę, p. Żelazowski stanął na szczycie i grał w całem tego słowa znaczeniu wybornie, z przedziwną miarą a wielką dramatyczną siłą. Scena z Jerzym, pasowanie się człowieka smaganego zasłużoną obelgą, poryw wściekłości i chwila strasznego milczenia pod brzemieniem wyrzutów Saladina, a wreszcie jeszcze ostatnie nad sobą zwycięztwo, zaznaczone w tryumfującym prawie okrzyku: Zobaczymy!— te wszystkie kolejne przejścia duszy, walczącej ze zbuntowanem uczuciem, aż do chwili zupełnego pognębienia i przejmującej sceny z córką, znakomicie były odtworzone. To też artysta wywarł wczoraj na widzach silne wrażenie i usprawiedliwił owe nadzieje, które przywiązywaliśmy zawsze do jego talentu. Nie wątpimy, iż przy głębszem wystudyowaniu roli zniknie i to, co powyżej zaznaczyliśmy jako stronę ujemną intepretacyi, która się ujawniała w pierwszych odsłonach znakomitego dramatu Feuilleta. Inni artyści występujący wczoraj odpowiedzieli sumiennie i poprawnie swemu zadaniu, że tu wymienimy przedewszystkiem panią Stachowicz, która rolę Cecylii odtworzyła z wdziękiem i głębokiem uczuciem. Nie możemy zakończyć niniejszej wzmianki bez zaznaczenia, iż owa stłumiona muzyka, która w niektórych scenach lirycznych ma podnosić efekt sceniczny, jest zdaniem naszem najzupełniej zbyteczną, nie odpowiada] bowiem naturze tego dramatu i zamiast wzmagać, psuje wrażenie. Są to sztuczki sceniczne, zupełnie niewłaściwe w dramatach tego pokroju jak wczoraj przedstawione arcydzieło Feuilleta. Nie możemy również pominąć i tej uwagi, że oklaski wybuchające nagle wśród akcyi, psuły wczoraj niezmiernie i kilkakrotnie wrażenie, a epilog trzeciego aktu zagłuszyły zupełnie. Wspominaliśmy już o tem przed kilku dniami a dziś raz jeszcze powtórzyć musimy: nikt nie może zabronić publiczności dawania oklasków, ale można i należałoby stanowczo zwolnić artystów od obowiązku ukazywania się z podziękowaniem i ponawiania dziękczynnych ukłonów, kosztem sztuki i innych grających artystów...

— **Zapiski policyjne**. S k r a d z i o n o bieliznę, wartości 40 zł., czarną czapkę z krymskich baranków, wartości 12 zł., 7 sznurków korali i 57 zł. pieniądzmi, lejce rzemienne, dwa naszyjniki z koni i koc, dwie duże srebrne monety pamiątkowe jubileuszu zaślubin Naij. Pana, złoty pierścionek z brylantem i z włosami. — Dnia 17 b. m. wieczór zginął panu Izakowi G., z peronu na stacyi kolejowej w Bolechowie, ręczny skórzany czerwony kuferek z dwoma uszkami nad zameczkiem, zawierający bronzową materyę na surdut zimowy, podszewkę do tegoż, parę nowych spodni, bieliznę, weksle i inne papiery z czarną podróżną torbeczką.

— **Nowy pretendent do spadku po Wiktorze Hugo** zgłosił się w tych dniach do rodziny zmarłego poety. Pretendentem tym jest szewc neapolitański, Ugo, będący, jak zaświadcza włoski sąd cywilny, synem brata poety, i noszący toż samo nazwisko zwłoszczone przez opuszczenie początkowego H. Dotychczasowi spadkobiercy nie chcą uznać nowego krewnego, a sprawę tę rozstrzygać mają sądy paryskie.

— **Cenny podarunek**. Przed kilku dniami niewiadomy z nazwiska mężczyzna złożył u odźwiernego muzeum Cluny w Paryżu, zapieczętowany zwój papierów, prosząc, aby takowy wręczony został p. Darcel, dyrektorowi muzeum, z oznajmieniem, iż jestto podarunek dla zakładu. P. Darcel znalazł w zwoju kilka nader rzadkich rękopisów z XIV i XV wieku, ozdobionych miniaturami znacznej wartości artystycznej.

— **A la Kamczatka.** Najmodniejszemi futrami dla pań w bieżącym sezonie są podwójne, złożone z dwóch skór wewnętrznej i zewnętrznej. Podobne mufki i czapki dopełniają stroju używanego od dawna w strefie podbiegunowej. Moda ta niekoniecznie jest stosowną do naszego umiarkowanego klimatu.

— **Znaczny zapis.** James Dickson, najstarszy współwłaściciel jednej z największych firm kupieckich Skandynawii, zmarły przed niedawnym czasem w Gothenburgu, zapisał na cele dobroczynne około 700.000 mark.

— **W celu poprawy zbrodniarzy.** W zeszłym miesiącu został otwarty w Rzymie, przez prezesa gabinetu Depretisa w obecności wszystkich prawie ministrów, ciała dyplomatycznego, naczelników władz, wielu deputowanych, senatorów i osób zaproszonych, międzynarodowy kongres dla moralnej poprawy przestępców, na który prawie wszystkie państwa europejskie i kilka z po za europejskich wysłały swoich reprezentantów. W toku przemówienia powitalnego nadszedł telegram od króla Humberta tej osnowy: „We własnem i w imieniu narodu przesyłam moje pozdrowienie zebranym w stolicy monarchii dostojnym członkom kongresu. Z najżywszym interesem będę śledził przebiegu prac podjętych przez mężów tak wielkiej nauki i doświadczenia a ożywionych troską o dobro publiczne, gdyż dążących do pojednania wymogów sprawiedliwości z zasadami humanizmu.“ Głównemi zadaniami kongresu są następujące kwestye: reforma w kodyfikacyi prawa karnego, reforma więzień i zarządzenia dla powstrzymania zbrodni i rehabilitacyi zbrodniarzy. Równocześnie i w tym samym gmachu pałacu wystawy, na *via nazionale*, odbywa się kongres antropologiczno-kryminalny, połączony z wystawą. Tutaj profesor Lambrosser wystawił obfity zbiór czaszek różnych przestępców; profesor Lacassagne seryę kart geograficznych kryminalistyki we Francyi, prof. Albertis preparaty woskowe głów anormalnych i t. d. Zajmującym bardzo jest zbiór głów straconych przestępców oraz różne okazy z preparowanych mózgów morderców i osławionych złoczyńców, zbiór fotografij skazańców, karta geograficzna rewolucyj w Europie wykazująca jak rewolucye te skupiały się przeważnie w krajach południowych i występowały w miesiącach letnich. Główny jednak interes budzi wystawa cel więziennych urządzona podług epok i różnych systemów. Cele te, których jest trzydzieści kilka, ciągną się wzdłuż korytarzy, a w każdej z nich dla utrzymania ścisłości i dopełnienia złudzenia, pomieszczono manekina przybranego w odpowiedni ubiór skazańca; drzwi każdych strzeże inny znowu manekin przedstawiający dozorcę odnośnego kraju. Stosownie do różnych krajów i rodzaju kary modele odtwarzające więźniów, oddają wiernie typy odnośnych narodów i inne właściwości. Włochy przedstawiły dziesięć odmiennych celek, począwszy od owej strasznej „komórki ołowianej“, gdzie szalona temperatura spowodowana rozpalonym od słońca ołowianym dachem, zawsze prawie przyprawiała nieszczęśliwego więźnia o obłąkanie, aż do celki z dni dzisiejszych. Ze stanowiska historycznego najwięcej przedstawia interesu cela więzienia *San Michaele* w Rzymie. Więzienie to wystawione przez papieża Klemensa roku 1703, stanowi pierwszy krok na polu systemu celkowego i olbrzymi postęp w całym zarządzie karnym. Zimny dreszcz przejmuje widza na widok cel w cytadeli Voltera, przeznaczonych dla skazańców zasądzonych na dożywotnie więzienie. Przedstawia ona system ciągłego odosobnienia, który w Toskanie zastępował karę śmierci. Skazany miał celkę ciemną, małą i ponurą a obok niej podwórko obejmujące zaledwie sześć metrów kwadratowych, gdzie raz dziennie się przechadzał nie widząc żywej duszy i niewidziany przez nikogo. Największą wygodą odznacza się cela szwedzka, najcharakterystyczniejszą jest angielska, z oknem ze szkła falistego i łożem niskiem zasłanem prawie przy ziemi. W celi duńskiej łóżko zastąpione jest rozpostartym po nad podłogą hamakiem. Cela rossyjska ma wszelkie sprzęty z żelaza przymocowane śrubami. W celi holenderskiej ściany wyłożone są blachą. Niektóre cele oświetlone są gazem, a holenderska światłem elektrycznem. Inne cele należą do Austryi, Węgier, Badenii, Prus, Szwajcaryi, Norwegii, Francyi, Danii, Hiszpanii i Ameryki. Na osobnem podwórzu spotykamy galerników dźwigających ciężkie żelaza i pracujących pod okiem żołnierzy. Oprócz cel wystawa obejmuje materyały do budowy więzień, używane w różnych krajach, modele wielkich gmachów karnych i poprawczych, belgijski wagon celkowy do przewożenia więźniów, sposoby karania i poskramiania skazańców, w końcu roboty wykonywane przez więźniów. Z Austryi i Węgier nadesłano wyroby ze słomy, meble żelazne i drewniane, obuwie, suknie, wyroby powroźnicze wykonane z wielką starannością i ze smakiem; z Danii, Szwecyi i Szwajcaryi sukna, płótna i t. d., z Norwegii zabawki, z Badenii wyroby koszykarskie, szczotki, obuwie oraz różne hafty i tkaniny, z Francyi i Belgii najrozmaitsze wyroby przemysłu.

Z wystawionych w tem miejscu okazów i próbek pokazuje się, że we Włoszech nadzwyczaj rozwiniętym jest przemysł więzienny. W 50 przeszło zakładach cywilnych i wojskowych uprawiane są rozliczne gałęzie przemysłu. Oprócz tego w sekcyi włoskiej wystawiono rolnicze produkta toskańskich i sardyńskich kolonij karnych, typograficzne prace, obrazy, rysunki, sztukaterye i t. d. Sądząc z wystawy, należałoby przypuścić, iż pod względem urządzenia więzień i zatrudnienia skazańców Włochy nietylko nie pozostają w tyle za innemi państwami, lecz wyprzedziły je w różnych kierunkach, chociaż z drugiej strony należy i to uwzględnić, iż Włochy, jako główny czynnik w urządzeniu ekspozycyi dołożyły niezawodnie najwięcej starań, aby wystawa ich była o ile możności najkompletniejszą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **C. k. Ministerstwo rolnictwa** podaje niniejszem do wiadomości, że w peryodzie stanowieni 1886 r., stanowić będzie w c. k. Zakładzie stadniczym w Drohowyżu siedmioletni ogier pełnej krwi, kasztanowaty *Kaiser* po *Monseigneur* od *Gorse*.

Ogier ten stanowić będzie:

a) Klacze pełnej krwi krajowej za cenę 50 złr. w. a.

b) Klacze pełnej krwi pograniczne za cenę 100 złr.

c) Klacze półkrwi za cenę 25 złr.

Bezpłatnie stanowione będą klacze pełnej krwi, pochodzące od ogiera w kraju wychowanego, lub od takiejże klaczy, które się znajdują w posiadaniu obywatela austryackiego, a które w biegu o nagrodę rządową, lub w austryacko-węgierskim biegu hodowczym albo same zwyciężyły, albo też wykazać się mogą potomstwem, któreby w takim biegu zwyciężyło.

Wszystkie klacze pełnej krwi w Austryi wychowane i do austryackich poddanych należące, stanowione będą za połowę powyższej taksy bez względu na to, czy wykazały się zwycięztwem biegu. Posiadacze klaczy pełnej krwi, którzyby się domagali takiego uwzględnienia co do taksy stanowienia, winni zgłaszać się w tej mierze zaraz przy oznajmieniu o zamierzonem oddaniu klaczy do stanowienia pomienionym ogierem, gdyż późniejsze reklamacye nie mogłyby być uwzględnione, a taksa stanowienia w pełnej kwocie musiałaby być policzoną.

Za każdą niezapłodnioną klacz pełnej krwi zwraca się na żądanie jej posiadacza połowa uiszczonej taksy stanowienia.

Taksy stanowienia wraz z resztą należytości mają być złożone w c. k. Zakładzie stadniczym w Drohowyżu najdalej do 1 lipca 1886; doniesienie zaś o niezapłodnieniu winien właściciel klaczy pełnej krwi wnieść do tego zakładu celem zwrócenia połowy taksy stanowienia, najdalej do 1go lutego 1887; po upływie tego terminu ustaje prawo domagania się tego zwrotu.

Zgłoszenia dotyczące odstanawiania klaczy wnosić należy najdalej do 15 stycznia 1886 do c. k Zakładu stadniczego w Drohowyżu, który natychmiast po upływie tego terminu przedłoży wniesione zgłoszenia c. k. Ministerstwu rolnictwa.

Zgłoszenia wniesione po upływie tego terminu jedynie w tym wypadku i o tyle mogłyby być uwzględnione, o ile liczba klaczy dla ogiera przeznaczoną nie byłaby jeszcze zapełnioną klaczami, w czasie zgłoszonemi.

Pomiędzy zgłoszeniami mają pierwszeństwo klacze krajowe przed zagranicznemi, klacze zaś pełnej krwi przed klaczami półkrwi.

Zgłoszenia co do klaczy półkrwi przeto, uwzględniane będą w tym razie, jeżeliby nie zgłoszono tyle klaczy krwi pełnej, ile ogier w ogóle ma odstanowić.

Na żądanie właścicieli, klacze ich mogą być umieszczone bezpłatnie w stajniach c. k. Zakładu stadniczego, który też na żądanie właściciela i na jego niebezpieczeństwo i koszt dostarczy utrzymania i ludzi, tych ostatnich o tyle, o ile względy służbowe na to zezwalają.

W każdym razie wolno właścicielowi postarać się samemu o to utrzymanie i o ludzi.

Życzenia dotyczące umieszczenia, utrzymania i ludzi, wyrażone być mają w odnośnem zgłoszeniu klaczy.

Ludzie własni, którychby właściciel klaczy dla tejże do zakładu przysłał, otrzymają bezpłatne umieszczenie w lokalnościach zakładu, a za opłatą, jaką uiszczają żołnierze zakładu, mogą się wspólnie z nimi wiktować; podlegają jednak w tym ostatnim wypadku porządkowi domowemu i stajennemu tegoż zakładu i rozkazom komendanta.

Oprócz taksy stanowienia, uiścić należy za każdą klacz po 5 złr. w. a. tytułem wynadgrodzenia dla personalu stajennego zakładu.

Weterynarz zakładowy udziela bezpłatnej pomocy i rady przy dozorze hodowli, oźrebieniu i w razie ewentualnej choroby.

Wszelkich innych wyjaśnień, o ile by jeszcze były potrzebne, udzieli na żądanie c. k. Komenda zakładu stadników w Drohowyżu.

Wiedeń, dnia 18 listopada 1885.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa

Wiedeń, 1 grudnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3122 sztuk wołów, między temi g a l i c y j s k i c h i bukowińskich 1025, węgierskich 652, niemieckich 1445. Ogólny przypęd było 318 sztuk większy niżeli zeszłego tygodnia. Z G a l i c y i i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 296 sztuk więcej. Przebieg targu był bezprzykładnie ociężały. Ceny przeciętnie spadły o 2·50 złr. Nieco towaru nie sprzedano. Płacono za woły opasowe g a l i c y j s k i e i bukowińskie po 51 złr. do 55 złr., najprzedniejsze po 56 złr. wyjątkowo 57 złr., węgierskie po 52 do 57 złr, najprzedniejsze po 58 do 61 złr., niemieckie po 54 do 53 złr., najprzedniejsze po 60 do 62 złr. za 100 kilogr. martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

V. p o s i e d z e n i e zagaił dzisiaj Marszałek krajowy o godzinie 11 min. 30 przed południem.

Wniesione petycye przekazano właściwym komisyom. Przy petycyi Stowarzyszenia pracy kobiet we Lwowie o subwencyę, którą poseł hr. B a d e n i proponował odesłać do komisyi budżetowej, zabrał głos poseł hr. G o l e j e w s k i, i żalił się, że na 260 petycyj dotychczas wniesionych, odesłano do komisyi petycyjnej, złożonej z 24 członków, zaledwie kilka; pocóż więc istnieje komisya, złożona z tak znacznej liczby członków, skoro biuro sejmowe nie dostarcza jej materyału do pracy?

Poseł St. hr. B a d e n i wyjaśnił, że w myśl objawionego wielokrotnie życzenia, wszelkie petycye, obciążające budżet, bywają przekazywane komisyi budżetowej a nie petycyjnej, która nie może mieć poglądu na wydatki budżetu krajowego.

W tej samej materyi przemawiali jeszcze pp. Chrzanowski i St. Badeni, poczem Izba powołaną petycyę przekazała komisyi budżetowej.

Sekretarz poseł St. B a d e n i odczytał dwie interpelacye, wystosowane do J. E. p. Namiestnika. Jedna pochodzi od posła R o m a n o w i c z a i tyczyła się rzekomo wydanego rozporządzenia co do używania języka niemieckiego w ustnych stosunkach urzędników kolei państwowych w Galicyi.

Druga interpelacya pochodzi od posła Jana G n o i ń s k i e g o i 17 towarzyszy i opiewa: Zeszłego miesiąca doniosły dzienniki o kilku wypadkach spotkania się pociągów na kolei transwersalnej. — Drut telegraficzny został wskutek burzy zerwany, stacye nie mogły się porozumiewać co do ruchu pociągów, a to właśnie miało być

powodem katastrofy, połączonej z bardzo groźnemi następstwami.

Zapytujemy JE. c. k. Komisarza Rządowego, co Wysoki Rząd zamierza uczynić, aby zapobiedz na przyszłość ponawianiu się podobnych wypadków, mianowicie: czy będą zaprowadzone na kolei transwersalnej elektryczne dzwonki sygnałowe, jakie istnieją na wszystkich innych liniach kolejowych w kraju, i czy będą pobudowane domki strażnicze dla pomieszczenia nadzorców toru?

Odczytano następnie dwa wnioski, przedłożone przez posła Romanowicza i tow. Opiewają one:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa Rząd, ażeby pracę więźniów w zakładach karnych uregulował w ten sposób i zwrócił ją w takim kierunku, aby nie czyniła konkurencyi opodatkowanym a nie poszlakowanym rękodzielnikom i robotnikom.

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa Rząd: 1) Aby dostawy wszelkich artykułów żywności dla c. k. wojska, w kraju konsystującego, uskuteczniał bezpośrednio od krajowych producentów lub ich spółek. 2) Ażeby dostawy wszelkich innych artykułów i potrzeb c. k. armii, wchodzących w zakres rękodzielnictwa i przemysłu, uskuteczniał nie jak dotychczas za pomocą wielkich monopolicznych spółek w centralnych przedsiębiorstwach, ale rozdawał je mniejszym spółkom i przedsiębiorstwom krajowych rękodzielników w ten sposób, by potrzeby wojska w kraju konsystującego przez krajowe rękodzielnictwo były zaopatrywane.

Poseł Langie w imieniu komisyi kultury krajowej przedłożył następujące wnioski w sprawie wczorajszego wniosku posła Rapoporta.

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby jak najrychlej, sprawdził za pomocą kompetentnych organów, czy w ogóle żyto galicyjskie, a w szczególności żyto ofiarowane przez bank tarnowski jest istotnie zdrowiu szkodliwe.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby rezultat badań żyta galicyjskiego spożytkował w sposób właściwy i szczegółowe sprawozdanie przedłożył.

3. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby zbadał postępowanie intendentury wojskowej, którego następstwem mogłoby być wykluczenie zboża galicyjskiego od dostaw dla c. k. armii i ażeby postarał się o uchylenie takich rozporządzeń c. k. Ministerstwa wojny, które przynoszą ujmę produkcyi rolniczej i młynarstwu galicyjskiemu.

Rozpoczęła się nader ożywiona dyskusya, w której brali udział pp. Męciński, Chrzanowski. J. E p. Namiestnik Filip Zaleski, Weigel, Romańczuk, J. E. Ludwik hr. Wodzicki, Rapoport i sprawozdawca.

Przemówienia były zbyt ważne, ażebyśmy mieli je streszczać tylko pobieżnie, podamy je jutro obszerniej, a dziś zaznaczamy tylko, że Izba przyjęła jednomyślnie powyższe wnioski komisyi kultury krajowej.

Godzina 1 z południa, posiedzenie trwa dalej.

Nowy ambasador włoski przy Najw. Dworze, Nigra, był wczoraj na posłuchaniu prywatnem u Najj. Pana, przyczem złożył swoje listy uwierzytelniające. We czwartek udaje się ambasador do Londynu, celem wręczenia królowej Wiktoryi listów, odwołujących go z posady londyńskiej.

W dniu przedwczorajszym i wczorajszym obchodziły najszersze warstwy społeczeństwa węgierskiego dziesięcioletni jubileusz p. Tiszy, jako prezesa gabinetu i szefa rządu węgierskiego. Stosownie do programu, składały Jubilatowi życzenia obie Izby prawodawcze, reprezentacye duchowieństwa, przedstawiciele c. k. armii, ministerstwo, i najrozmaitsze deputacye komitatów, miast, gmin itd. Telegram z Pesztu donosi, iż jubileusz przybrał charakter wzniosłej uroczystości narodowej. Na ulicach panował niezwykły ruch, a co chwila można było widzieć liczne deputacye w strojach węgierskich; na gmachach publicznych powiewały chorągwie. Na gorące przemówienie przewódcy partyi liberalnej sejmu, hr. Vaya, który wręczył jubilatowi medal pamiątkowy i album, odpowiedział p. Tisza dłuższą mową, przerywaną często entuzyastycznemi oklaskami. Jubilat oświadczył, że sam nie położył właściwie żadnej zasługi, ale że skuteczna działalność jego była możliwą jedynie wskutek poparcia ze strony liberalnej. W końcu podziękował mowca serdecznie za złożone mu dowody przywiązania i uznania.

W niedzielę wieczorem odbył się w sali redutowej uroczysty bankiet, na którym Jubilat wniósł toast na cześć Najj. Pana i Rodziny cesarskiej, Haynald na cześć Jubilata, a Jokaj na cześć członków rządu.

W ciągu dnia otrzymał p. Tisza telegramy z życzeniami od Najj. Pani, Najd. Arcyks. Rudolfa i jego Małżonki, księstwa Koburskich i od wielu przyjaciół. Wczoraj przyjmował p. Tisza stowarzyszenia i korporacye. Wieczorem odbyła się u prezesa ministrów recepcya na cześć gości

---

W parlamencie niemieckim centrum uczyniło wniosek, aby tych chlebodawców, którzy przy wyborach oddalają robotników, nie głosujących według ich wskazówek i woli, karać więzieniem do trzech miesięcy i utratą praw obywatelskich. Wniosek powyższy umotywowano tem, iż wypadki podobnego ostracyzmu zachodzą coraz częściej w księstwie Poznańskiem, Prusach zachodnich i na Szląsku, a w tym roku na Szląsku niektóre wielkie górnicze i fabryczne zakłady oddalały tłumnie robotników, którzy głosowali za kandydatami centrum.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*) Mianowani zostali w obrębie lwowskiej Dyrekcyi skarbowej radcami skarbowymi: sekretarz Piotr Łuczkiewicz, starszy inspektor podatkowy z tytułem i charakterem radcy skarbowego Józef Götz, starsi komisarze skarbowi Emil Kossak, Franciszek Miszkiewicz i Jan Kasprzyszak; sekretarzami skarbowymi adjunkci podatkowi: Józef Kędzierski i Sabin Lachowicz, oraz starszy komisarz podatkowy Karol Fritz. Dalej zostali zamianowani starszymi komisarzami skarbowymi: starszy inspektor podatkowy Roman Jabłonowski, komisarze skarbowi Antoni Waniek, Henryk Ružiczka, Julian Pasławski, Franciszek Majewski i Julian Nestorowicz.

Wiedeń, 1 grudnia (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki dowiadują się, iż konferencya ambasadorów nie odbędzie już posiedzenia.

Wiedeń, 1 grudnia (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę o poborze rekruta na rok 1886.

Peszt, 1 grudnia. Prezes gabinetu Tisza otrzymał z okazyi jubileuszu także telegramy gratulacyjne od prezesa gabinetu austryackiego hr. Taaffego w imieniu gabinetu i od ambasadora austryackiego ks. Reussa.

Telegram gratulacyjny od Najj. Pani brzmi: „Z okazyi uroczystego obchodu pańskiej dziesięcioletniej działalności w charakterze prezesa gabinetu przyjmij Pan także Moje serdeczne życzenia. Oby Bóg obdarzył Pana silnem zdrowiem, należytą wytrwałością, abyś mógł jeszcze długie lata jasnym umysłem i ze znaną energią pracować jako przewódca nad wzmocnieniem i rozkwitem ukochanej węgierskiej ojczyzny.

Paryż, 1 grudnia. Izba deputowanych wzięła pod dyskusyę wniosek domagający się zarezerwowania dostaw dla wojska stowarzyszeniu narodowego rolnictwa. Izba odroczyła się do czwartku.

Komisya tonkińska przesłuchała generała Briere, który oświadczył, iż pacyfikacya Tonkinu jest po prostu sprawą policyjną. Ludność miejscowa popiera wojska w walce przeciw rozbójnikom. Załoga złożona z 6.000 Francuzów i 12.000 milicyi miejscowej wystarczy w czasach normalnych. Gen. Briere wyraził przekonanie, iż należy obsadzić Langson, Caobang i inne pograniczne punkta.

Rzym, 1 grudnia. Papiez zarządził w kaplicy sykstyńkiej nabożeństwo żałobne za duszę króla Alfonsa przyczem sam będzie celebrował.

Madryt, 1 grudnia (*Tel. pryw.*) Nuncyusz papieski przy tutejszym dworze wzywa wszystkich biskupów i duchowieństwo hiszpańskie, aby z ambon pouczyli lud o potrzebie poszanowania istniejącego porządku i istniejącej władzy.

Madryt, 1 grudnia. Nowy gabinet jest zdecydowany zezwolić na wszelkie swobody, zgodne z utrzymaniem publicznego porządku, wszelkie zaś usiłowanie zamącenia spokoju wewnętrznego energicznie stłumić. Rząd przedłoży kortezom projekt ustawy o rękojmiach indywidualnej swobody i utrzymywać będzie ze wszystkiemi mocarstwami a mianowicie z Francyą i Portugalią przyjaźne stosunki.

Londyn, 1 grudnia. Do wczoraj godziny 10 wieczorem wybrano 158 konserwatywnych, 176 liberalnych i 29 parnelistów.

Londyn, 1 grudnia. Depesza urzędowa z Rangoon pod dniem 30 listopada donosi: Król Birmy wysłał dnia 26 listopada parlamentarza do komendanta flotyli angielskiej, prosząc o zawieszenie broni. Komendant floty zażądał, aby armia birmańska złożyła broń, a stolica Birmy Mandalay, poddała się. Król zezwolił na wszystko. Forty z 28 działami poddały się, a armia złożyła broń. Reprezentant angielski zamierzał udać się dnia 28 listopada do Mandalay.

Wojna Serbsko Bułgarska.

Wiedeń, 1 grudnia. *Politische Corresp.* donosi z Belgradu, że wszyscy ministrowie udali się do Niszu na konferencyę ministeryalną. Przybyły z Petersburga poseł Horwatowic wyjechał do Niszu. Transporta wojsk ku granicy trwają ciągle.

Wiedeń, 1 grudnia. Według tutejszych dzienników Austrya w kwestyi warunków zawarcia pokoju iść będzie w ścisłem porozumieniu z innemi mocarstwami. Wszystkie doniesienia tak z Berlina, jak Petersburga podnoszą, iż przymierze trzech mocarstw istnieje w całej pełni i nie zostało ani na chwilę dotkniętem ostatniemi wypadkami.

Belgrad, 1 grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (B). Przedwczoraj wieczór, jak donosi urzędowy dziennik belgradzki, nie zostały jeszcze zakończone rokowania między Serbami a Bułgarami w sprawie zawieszenia broni. Rezultat tych rokowań, które wczoraj jeszcze trwały, dotychczas nie jest wiadomy. Obecni tu ministrowie udali się dzisiaj do Niszu, ponieważ król zwołał ponownie na jutro radę ministeryalną. Dotychczasowy minister wojny Petrovic skorzystał z 3 dniowego swego pobytu w Belgradzie, ażeby agendy swego urzędu uporządkować i udał się dzisiaj również do Niszu, ponieważ ministeryum uchwaliło solidarność pojedyńczych członków gabinetu i niedopuszczenie do częściowego przesilenia. Pomimo to w zarządzie wojennym będą musiały prawdopodobnie zajść znaczne zmiany, chociaż Petrovic zatrzyma na razie przynajmniej nominalnie tekę ministra wojny. Panuje tu powszechne przekonanie, iż wojna dalej będzie prowadzona; liczne koła domagają się jej. Z pod Widdynia dochodzą doniesienia, że Leszjanin pomimo wstrzymania kroków nieprzyjacielskich ze strony księcia, nieustannie bombarduje Widdyń, a dziś i wczoraj ostrzeliwał to miasto. Sądzą tu, iż to jest rozmyślne ignorowane rozkazu lub też wypadek nieotrzymania takowego.

Generał Horwatowic przybył wczoraj budapeszteńskim pociągiem o godzinie wpół do siódmej wieczorem do Belgradu. Natychmiast po przybyciu udał się do królowej, a dziś odjeżdża do głównej kwatery. Horwatowic jako bardzo popularna w stolicy osobistość był powitany na dworcu kolejowym żywemi okrzykami ludności.

Sofia, 1go grudnia. (*Tel. pryw.*) Wojska serbskie nie zaprzestały podobno bombardowania Widdynia. Utrzymują, iż Lesznianin nie otrzymał doniesienia o zawarciu zawieszenia broni.

Nisz, 1go grudnia. (*Tel. pr.*) Na przestrzeni Belgrad-Nisz została wstrzymaną począwszy od dnia 29 listopada aż do dalszego rozporządzenia kolejowa komunikacya prywatna.

Petersburg, 1 grudnia. Dzienniki tutejsze niepokoją się tą okolicznością, iż Austro Węgry stają coraz otwarciej po stronie Serbii i zapytują, jakie w obec tego faktu zajmie stanowisko Rossya, która, postępując prawidłowo, odmawia Bułgarom wszelkiego poparcia.

Nowoje Wremia, mówiąc o wysłaniu c. k. posła hr. Khevenhüllera, zapytuje, w jakim związku pozostaje ów krok Austro-Węgier z jednomyślnością mocarstw, i wyraża obawę, że zawieszenie broni trwać będzie tylko dopóty, dopóki król Milan, dzięki poparciu Austryi nie zbierze sił do dalszej walki.

Petersburg, 1 grudnia. Słowiańskie towarzystwo dobroczynnosci uchwaliło posłać na ręce metropolity Clementa w Tirnowie i patryoty serbskiego Risticza 5.000 franków, a na ręce eksmetropolity Michała 1.000 rubli celem rozdzielenia tych kwot pomiędzy ofiary serbsko-bułgarskiej wojny. Dalej uchwaliło zarządzić składki na rzecz tych ofiar.

Konstantynopol, 1 grudnia. Proklamacya W. Porty, wzywa wschodnio rumelijski lud, aby z drogi abałamucenia, na jaką został popchnięty przez osoby goniące za osobistemi interesami, powrócił do posłuszeństwa. Łaska sułtana obdarowuje go ogólną amnestyą.

Pirot, 1 grudnia. (*Telegram wysłany z głównej kwatery bułgarskiej d. 29 listopada wieczorem*). Armia bułgarska mocno jest rozdrażniona wiadomością, iż Serbowie, wbrew przyjętym przez nich zobowiązaniom, uderzyli na forty Widdynia. Ks. Aleksander zawiadomił o tym fakcie przedstawicieli mocarstw i oświadczył drogą telegraficzną posłowi hr. Khevenhüllerowi, że gdyby kroki nieprzyjacielskie nie zostały natychmiast wstrzymane, będzie się uważał za zwolnionego z danego słowa.

Ateny, 1 grudnia. W obec obiegających upornie pogłosek, iż większość Izby nie udzieli gabinetowi wotum zaufania, prezes gabinetu Delyanis zażądał na wczorajszem posiedzeniu, aby Izba wzięła pod głosowanie kwestyę wotum zaufania, dodając zarazem, iż rząd będzie prawdopodobnie w konieczności zażądania obszernych pełnomocnictw. Tricupis oświadczył, iż opozycya nie zmieni swojej postawy. Izba 117 gł. przeciw 12 głosom uchwaliła wotum zaufania. Zwolennicy Tricupisa wstrzymali się od głosowania.

Petersburg, 1 grudnia. Carski rozkaz dzienny z dnia 18 listopada (starego stylu) do zarządu wojskowego, oświadcza, że monarcha, ktory szczególniejszą uwagę poświęcał wiadomościom z widowni wojennej, powziął z zadowoleniem do wiadomości, świetny rezultat lojalnej i pożytecznej działalności rossyjskich oficerów, którym poruczone było sformowanie i wyćwiczenie wojsk Bułgaryi i Rumelii wschodniej. Głęboko dotknięty bratobójczą walką car wyraża jednak najwyższą pochwałę męztwu, poświęceniu, wytrwałości i karności wojsk bułgarskich i rumelijskich. Gdy przeto car z zadowoleniem przekonał się o rozumnej, pełnej poświęcenia działalności rossyjskich oficerów, którzy pomienione młode wojska, natchnąć umieli odpowiedniemi wojskowemi zaletami i bohaterskim duchem wojennym, wyraża swoje podziękowanie wszystkim oficerom sztabowym, którzy służyli w bułgarsko-rumelijskiej armii.

Nisz, 1 grudnia. Wobec doniesienia ze źródła bułgarskiego o rzekomym ataku wojsk serbskich, przypuszczonym do Widdynia w nocy 28 listopada, a to już po zawieszeniu działań nieprzyjacielskich, skutkiem czego Canow zawiadomił reprezentantów mocarstw w Sofii — nadchodzi następująca depesza, która objaśnia w sposób wiarygodny owe zajście: Bombardowanie Widdynia przez Serbów w d. 28 listopada trwało do godziny 6 wieczorem. Chociaż zawieszenie broni nastąpiło tegoż dnia o godzinie 3 po południu, to przecież Leszjanin dopiero później mógł być o tem zawiadomiony. Po godzinie 6tej wieczorem nastąpił zupełny spokój, który jednakże ku największemu zdziwieniu wojsk serbskich, został przerwany o godzinie 10 wieczorem ciągłym, niespodzianym a gwałtownym ogniem działowym i karabinowym. Bułgarzy próbowali dokonać wycieczki przy moście fortecznym, zostali jednak odparci i zmuszeni do odwrotu.

Według powyższego wiarogodnego doniesienia, nie może być przeto mowy o napadzie Serbów, owszem Serbowie mieliby prawo uskarżać się, z powodu niespodziewanego już po zawieszeniu broni uskutecznionego napadu Bułgarów.

Sofia, 1 grudnia. Według *Agence Havas* w Pirocie, dnia 28 listopada wieczór, po przybyciu Khevenhüllera, zebrała się bezzwłocznie rada wojenna, która po godzinie zawiadomiła Khevenhüllera, że Bułgarya zgadza się na zawieszenie kroków nieprzyjacielskich. Termin trwania zawieszenia nie został ograniczony i przypuszczają, że ogólne zawieszenie broni jest prologiem do podpisania serbsko-bułgarskich preliminaryów pokojowych. Sądząc z usposobienia warmii, nie przyjmie ona przychylnie pokoju, jeżeli pewne warunki nie zostaną uwzględnione, gdyż utrzymuje się przekonanie, że kwestya wschodnio rumelijska zostanie pomyślnie rozwiązana po zwycięzkiej kampanii w Bułgaryi.

Miasto Pirot skutkiem dwudniowej walki na ulicach ucierpiało mocno. Gdy dnia 26 listopada rano jeden pułk bułgarski chciał wkroczyć do miasta, znalazł Pirot ponownie osadzonym przez Serbów, którzy w ciągu nocy w wielu domach zajęli pozycye. Wywiązała się żywa walka na ulicach. Bułgarowie wzięli wstępnym bojem miasto, które dopiero około 11 godziny rano uwolnione zostało od załogi serbskiej zupełnie; w domach prawie wszystkie okna zburzone. Wybuch nastąpił w byłym szańcu tureckim. gdzie Serbowie zapasy amunicyi wysadzili w powietrze w chwili, gdy Bułgarzy wkroczyli do miasta. Na jakiś czas przed przybyciem regularnych wojsk, dopuścili się ochotnicy z Macedonii w kilku miejscowościach karygodnych czynów, za co surowo ukarani zostali. Przez dzień 29 listopada toczyła się w ogóle walka artyleryi. Z wyjątkiem kilku punktów, piechota bułgarska nacierała z siłą na baterye serbskie. Straty po stronie bułgarskiej w ostatnich dwóch dniach wynoszą 500 ludzi. Ogólne straty Serbów: 107 oficerów, 6000 do 8000 żołnierzy, ogólne straty bułgarskie: 3000. Książę Aleksander pozostaje jeszcze w Pirocie.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 listopada 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 34·75, Węg. akcyi kredyt. 291·50, Akcye anglo-austr. 98·75, Akcye banku Union 76·—, Akcye kolei Karola Ludwika 229·50, Akcye kolei północnej 230·—, Akcye kolei południowej 135·80 Akcye kolei Alföld 181 25, Akcye kolei Elżbiety 273·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·75, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy 122·—, Losy tureckie —·—. Węgierska ręta 98·57, Akcye banku związkowego 102 75, Akcye banku obrotowego — —, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 119·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie silne.

Weideń, 30 listopada 1885 r. godzina 5. minut 30. Akcye kredytowe 286 —, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 228·—, Południowa —·—, Renta papierowa 82 30, Galic. listy zastawne 101 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·98—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 1 grudnia 1885 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 286·25, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 76·—, Kolej Karola Ludwika 228·25, Południowa 134·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9.98—, Rubel papierowy 1.23½, Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 30 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 26·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·01 do 8·03 zł., rzepak (sierpień—wrzesień — ·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 149·50 do — żyto —·— m., spirytus 38·50, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·80, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 listopada 188.

	płacą (w. austr.) zł. kr.	żądają (w. austr.) zł. kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	225 50	232 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	227 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273 —	277 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225 —	230 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 40	91 40
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 —	10. —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 25	88 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 50	97 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98 65	99 65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	59 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53 —	56 —
4½ prc. kraj. listy zastawne		
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102 85	104 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 50	91 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 88	5 98
Dukat cesarski	5 91	6 02
Napoleondor	9 94	10 04
Półimperyał	10 29	10 39
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22⅜	1 24⅜
100 marek niemieckich	61 40	62 20
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 listopada 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	82.40	82.55
luty-sierpień	82.40	82.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.8.	82.95
kwiecień-październik	82.85	82. –
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.2	127.75
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr	13·8	140.10
„ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140 2	1.0 .5
„ 1864 po 100 złr.	172.75	173.—
„ 1864 po 50 złr.	171.25	171 75
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	157 —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	9·.90	00.0.
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4 pr.	108.90	109 10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.—	—.
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.50	103.25
Węgier	103. —	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.—	98.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.70	28 .—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	877.—	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	477.—	479.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2292	2297
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229.50	230.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224 75	225.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	272 50	273. –
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135 8	136 20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 r.	98. 5	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	9 –	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.	99.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.25	101.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101. ·	102 —
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100. –	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.50
z r. 1884	89.—	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.—	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 —	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18 25
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	52 25	53.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29 —	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125 50	125 85
Paryż za 100 fr.	49.80	49 85
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.98 50	9.99 50
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 30 listopada 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	50
„ „ „ w srebrze	82	95
Renta w złocie	109	05
5 prc. austr. rent. marcowa	99	90
Akcye banku wiedeńskiego	877	—
„ „ kredytowego	288	—
Londyn	125	45
Srebro		
Napoleondor	9	97½
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 6167 (7996 2—3)

Czyni się wiadomo, że Maciej Swirad gospodarz z Wojkówki, został uznany za marnotrawcę a kuratorem dlań ustanowionym Błażej Wywiorski gospodarz Wojkówki.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dn. 9 Września 1885.

L. 8869 (7935 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie oznajmia, że Samuel Abrahamowicz z Wróblika królewskiego uznany został za obłąkanego, a kuratorem ustanowiono Henryka Abrahamowicza, zamieszkałego w Wiedniu.

Krosno, dnia 17 października 1885.

L. 8188 (7963 2—3)

Maryę Niżnik zam. Machnowską z Waręża uznano marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Hrycia Niżnik z Waręża.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, 8 listopada 1885.

L. 7614 (7964 2—3)

Wojciech Kochan z Kawęczyna marnotrawcą uznany a kuratorem Jędrzej Bartkowicz z Kawęczyna.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, dnia 21 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 28640. (7602 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu ks. Jana Ziołczyńskiego, b. prokuratora funduszów kościoła p. Maryi w Krakowie, w sprawie Hirscha Landaua, przeciw temuż o uznanie resztującej sumy 2000 złp. na realność pod l. 112 dz. I w Krakowie intabulowanej za przedawnioną — ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kremera z substytucyą dr. Ferdynanda Wilkosza w Krakowie.

Wzywa się przeto ks. Jana Ziółczyńskiego, by albo kuratorowi stósownej informacyi udzielił, lub też sobie innego pełnomocnika obrał, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 23 października 1885.

L. 10006. (7603 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kołomyjskiego towarzystwa dla kredytu i oszczędności przeciw Samuelowi, Gachli i Eizykowi Herman o 85 złr. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Eizyka Hermana adwokata dr. Goldfarba z substytucyą adwokata dr. Zakrzewskiego i doręczył mu nakaz zapłaty z 22 października 1885.

Kołomyja, dnia 22 paździenika 1885.

L. 53855. (7909 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Michałowi Obalewskiemu, że w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw niemu o 272 złr. w. a. zpn. wniosło rzeczone towarzystwo dnia 20 grudnia 1884 l. 60133. prośbę o przymusową licytacyę części realności pod l. 523¾ jego własnych, i że przychylna uchwała tutejszego sądu z dnia 27 grudnia 1884 l. 60133 orzeczeniem c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 września 1885 l. 18488, została zniesioną.

Gdy miejsce pobytu Michała Obalewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Stromengera a tegoż zastępcą adwokata dr. Pazdzierę, i wspomniana uchwała c. k. wyższego sądu krajowego kuratorowi doręczoną zostaje.

Wzywa się zatem Michała Obalewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

Licytacye.

L. 7262. (8023 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 131 złr. 4 ct. w a zpn., przymusowa sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 218 i 355 w Rzeczycy położonej -- dłużników hipotecznych Piotra Pirożka i Jakima Martyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, każdym razem o godzinie 10 rano, dnia 9 grudnia 1885, 11 stycznia 1886 i 8 lutego 1886 — przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł.

Wadyum wynosi 80 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz z Uhnowa.

Resztę warunków i wyciągi z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Uhnów, dnia 20 październiku 1885.

Licytacye.

L. 3724. (8002 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjn.j Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Andruchowi, Wawrzyńcowi i Paraszce Dochwat w Burkanowie o 199 złr. 62 ct w. a., przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 111 w Burkanowie położonej, w dniach 16 grudnia 1885, 16 stycznia i 17 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk d. 23 października 1886.

L. 3225. (7974 1—3)

W dniach 17 grudnia 1885, 21 stycznia 1886 i 18 lutego 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż pół sznurowej parceli gruntowej Jurka Rogodzmskiego własnej z pod nr 13 w Rożanówce położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, celem zaspokojenia pretensyi Gabryela Langa w kwocie 11 złr 92 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania 70 złr.

Wadyum 7 złr.

Reszta warunkow w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, 10 lipca 1885.

L. 11345. (7923 1—5)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod nr. 11 w przedmieściu Białej położonej, Alberta Frankla własnością będącej rezolucyą z dnia 8 sierpnia 1885 l. 7532, w celu zaspokojenia kwoty 175 złr. dr. Alojzemu Eisenbergowi, rozpisana w dniu 22 grudnia 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się c. k. sądzie tutejszym pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, dnia 22 listopada 1885.

L. 3466. (7720 1—3

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu krzedytowego ziemskiego w Krakowie, a to: zaległych rat w kwotach 32 złr, 400 złr., 400 złr., 400 złr, 400 złr. w. a. z przynależytościami, tudzież reszty kapitałów w kwocie 9595 złr. 37 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 37 złr. 57 ct. w. a., odbędzie się w dniach 22 grudnia 1885, 26 stycznia 1886 i 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Czercze, Józefy ze Słoneckich Kopystyńskiej własnych, tudzież majętności Julianówka, Józefa Jaworskiego własnej, w powiecie Rohatyńskim położonych.

Cenę wywołania stanowi suma 82000 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywołania, a w trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim dobra te obciążającym długom hipotecznym i ciążącym na tych dobrach wierzytelnościom uprzywilejowanym.

Wadyum wynosi kwotę 8200 złr. bądź w gotówce, bądź w książeczkach kas wkładkowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego, kasy oszczędności miasta Krakowa, galicyjskiej kasy oszczędności, albo w innych papierach wartościowych, bezpieczeństwo pupilarne mających, wedle ostatniego kursu tychże, jednak nigdy powyżej nominalnej wartości.

Gdyby dobra te na powyższych terminach nie zostały sprzedane, wyznaczony został do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 25 lutego 1886 godzinę 4 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze, zaś stan podatków i należytości skarbowych w c. k. urzędzie podatkowym w Rohatynie.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego ks. Grzegorza Łopatyńskiego do rąk kuratora adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach, a wreszcie innych niewiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk kuratora adw. dr. Schätzla w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 3 października 1885.

L. 6905 (7999 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 listopada i dnia 7 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacya nietabularnej realności Marcina Kusznierza pod l. k. 131 rep. 57 w Pnikucie na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 złr. względnie 60 złr. 6 ct w. a. zpn, z dołożeniem, że realność ta tylko powyżej, lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, w razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 7 grudnia 1885 o godzinie 3 po południu a niestający wierzycieli za przystępujących do większości stających uważani będę.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 złr.

Zakład 40 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza Wiktora Krukowskiego.

Mościska, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 3525. (8003 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Jaśkowi Cyrułykowi pto 87 złr. 19 ct. w. a. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 128/52 w Burkanowie położonej, w dniach 16 grudnia 1885 16 stycznia i 17 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1000 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, d. 23 października 1885.

L. 6293. (8001 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu staromiejskiego w kwocie 122 złr. 87 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 listopada 1885, dnia 23 grudnia 1885 i dnia 29 stycznia 1886 o godzinie 10 przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. kons. 71 w Woli Koblańskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Iwana i Mikołaja Toporowiczów własnej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 31 grudnia 1884.

L. 335. (8000 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Staromiejskiego w kwocie 88 złr. 50 ct. w. a. pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 listopada 1885, dnia 23 grudnia 1885 i dnia 29 stycznia 1886 o godzinie 10 przed południem, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 4 rep. 3 w Baczynej położonej, wykazem hipot. 23 objętej, Jana Katyńskiego własnej.

Przy pierwszych dwóch terminach realności ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Staremiasto, 31 marca 1885.

L. 7073 (7907 1—3)

W dniu 29 grudnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaz realności pod Nr. k $^{26}/_{23}$ w Dniestrzyku dubowym położonej, nietabularnej, w sprawie Zakładu włościańskiego w likwidacyi przeciw Łesiowi Kielnik pto. 73 złr. 9 ct. w. a. zpn. Cena wywołania 200 złr., wadyum 10 złr. Realność ta na powyższym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka 30 października 1885.

L. 6894. (8024 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 281 złr. 27 cnt. w.a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons 84 w Domaszowie położonej, wykazem hipot. l 177 objętej, Kiryła Jaremczuka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia:

9 grudnia 1885,
11 stycznia 1886 i
15 litego 1886,

każdym razem o godzinie 10ej rano przed sięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi się suma 600 złr. w. a., wadyum wynosi 60 złr. w.a.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w regitsraturze tutejszo-sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz z Uhnowa.

Uhnów, 28 października 1885.

L. 4641. (8020 1—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Antoniego i Franciszki Janickich w Kętach pod nk. 99 położonej na pokrycie pretensyi Samuela Braunberga i spółki pto 1700 złr. z pn. w sądzie w dwóch terminach, w dniach 22go grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 3655 złr., wadyum 364 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dr. Xawerego Chrzanowskiego, a termin do warunków lżejszych na dzień 25 stycznia 1886 godz. 3 po południu.

Kęty, 30 września 1885.

L. 5290. (7961 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 200 zł. w. a z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 124 w Janowie, dłużnika Wojciecha Dawyskiby własnej dnia 15 grudnia 1885 19 stycznia i 23 lutego 1886 o godz. 10 rano, na rzecz galic. zakładu kredyt. ziemskiego realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 450 złr. w. a. wynoszącej jednak nie niżej 400 złr. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a. resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych terminach wyznacza się celem ułożenia łatwiejszych warunków termin na 23 lutego 1886 o godz. 11 rano.

Budzanów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 7838. (7994 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Tomasza Robaka, przeciw Ludwice Robak pto 200 złr. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 grudnia 1885, 15 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o gogzinie 10 rano, publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod l. k. 27 w Bełzie położonej, wykazem hip. l. 528 objętej, dłużniczki w połowie własnej. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 572 zł. $57^{1}/_{2}$ ct. w. a.

Wadyum 10 pr.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Adolfa Kiernika z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 10 listopada 1885.

L. 11466. (8009 2—3)

C. k. sąd powiat. miejs. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez gal. kredyt. Zakład włośc. sumy 222 złr. 92 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności spadkobierców Tomasza Pernala własnej w wyk. hip. l. 68 gminy Basiówka zapisanej na dzień 3go grudnia 1885 o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 45 złr. W terminie tym można tę realność nabyć i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat Lityński.

Lwów, 20 sierpnia 1885.

L. 5289. (7962 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 109 w Janowie dłużnika Jędrzeja Zielonego własnej, dnia 15 grudnia 1885, 19 stycznia 1886 i 23 lutego 1886, o godz. 10 rano, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego, realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 350 złr. w. a. wynoszącej, jednak nie niżej 300 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 35 złr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych terminach wyznacza się celem ułożenia łatwiejszych warunków termin na 23 lutego 1886 o godz. 11 rano.

Budzanów, dnia 22 sierpnia 1885

L. 9100. (7922 3—3)

W c. k sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 18 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, o godzinie przed południem celem zaspokojenia wierzytelności 36 r., 66 r. i 24 r. bielskiej kasy oszczędności przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 129 w Lipniku położonej, Pawła Rusina własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1582 zł. 45 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Łazarski.

Biała, dnia 19 października 1886.

L. 4456. (7940 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, iż w dniach 14 grudnia 1885, 19 stycznia 1886 i 22 lutego 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k 118 w Jastkowicach położonej, wedle wykazu hipotecznego 129 Walentego Koczwary własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego pto. 12 rat po 13 złr. i resztującego kapitału w kwocie 172 złr. 7 ct w. a. zpn, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 110 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, dnia 20 października 1885.

L. 2068. (7941 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, iż w dniach 14 grudnia 1886, 19 stycznia 1886 i 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż relności pod l. k. 31 w Turbii położonej. wedle wyk. hip. 50 Jana Kowalika własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. zakł. kred. włośc. pto 76 złr. 4 ct. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 225 złr. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 22 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 20 października 1885.

(8010 2—3)

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 29 września 1885 l. 73930 warunków, publiczną licytacyę, a to na następujące stacye mytnicze.

Liczba porządkowa	Nazwa: Stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa: gościńca	pozycye taryfy: Myto drogowe za kilometrów	pozycye taryfy: Myto mostowe według klasy,	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi w dniu
	Do wydzierżawienia bądź tylko na rok 1886 bądź na dwa lata 1886 — 1887				złr.	
1	Kołomyja ku Łanczynowi	główny gościniec karpacki	16	—	6.276	15 grudnia 1885 od 8 do 2 godziny po południu
2	Kołomyja ku Jabłonowie	dtto	16	III.	12.120	15 gudnia 1885 od 8 do 2 godziny po południu

Pisemne, należycie opieczętowane, w jedną szóstą (1/6) część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone, oferty wnosić należy najdalej do 14 grudnia, 1885 do 2giej godz. po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Po odbyciu ustnych licytacyj, nastąpi otwarcie weszłych ofert dnia 15 grudnia 1885.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 25 listopada 1885.

L. 6479. (7707 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Goldfarba w kwocie 25 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym w dniach 29 grudnia 1885, 29 stycznia i 2 marca 1886, publiczna sprzedaż posiadłości w Białobokach położonej, l. w. h. 162 objętej Kazimierza Szpylika własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. w. a.

Wadyum 25 zł. — w gotówce lub papierach publicznych.

Ekstrakt hipoteczny i resztę warunków licytacyi można przejrzeć w Ekspedycie sądowym.

Kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 18 sierpnia 1885.

L 6928. (7942 3—3)

C. k. sieniawski sąd pow. przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego towarzystwa zaliczkowego w kwocie 250 złr. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności kod l. s. 57 w Piskorowicach, w powiecie sądowym sieniawskim a starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Eisika Fried i Laje Fried własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 10 grudnia 1885, 14 stycznia i 18 lutego 1886, zawsze o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 380 złr.

Zakład wynosi 38 złr.

Warunki licytacyjne i akt opisania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 września 1885.

L. 2856. (7937 3—3)

W sprawie Eizyka Kurfürsta, przeciw Stefanowi Diaczuk pto 50 złr zpn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 23 gminy kat. Hołotki objętej, Stefana Diaczuka własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 15 grudnia 1885, dnia 12 stycznia i dnia 16 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 376 złr. 22 ct., niżej której realność ta dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 37 złr. 62½ ct.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, dnia 28 sierpnia 1885.

Zl. 1567. (7887 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Erben nach Hersch Heimer pr 75 fl. ö. w. die executive Feilbiethung der in der Katastralgemeinde Zielona gelegenen dem Hryć Tymczuk eigentümlich gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität sub Nr. 27 am 17 Dezember 1885, 14 Jänner 1886, und 17ten Februar 1886, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hierortigen Gerichtsgebäude stattfinden werde.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über, oder um die Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert worden. Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 280 fl. Vadium beträgt 30 fl. Die näheren Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna, 4 Oktober 1885.

Upadłości.

L. 5537. (7981 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Alojzego Sladeczka, protokołowanego kupca w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Apolinary Góra, c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Jan Rosner w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1885, o godzinie 10tej przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 14 stycznia 1886 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym zgłosić i na terminie w dniu 11go lutego 1886 o godzinie 10tej przed połudn., odbyć się mającym, do likwidacyi do uporządkowania podać

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne, osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt ustałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

Wadowice, dnia 26 listopada 1885.

Zl. 15805. (8019)

Von dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit der mit Bescheid vom 9 August 1880 Zl. 11293 über das Vermögen des Menachem Tille eröffnete Konkurs aufgehoben.

Tarnopol, am 31 October 1885.

Zl. 66. (7989)

Der Massaverwalter der Konkursmasse des Srul Schreier hat auf Grund der Beschlüsse des Gläubigerausschusses beantragt, alle im Vermögensinventare dieser Concursmasse unter D. verzeichneten Forderungen für uneinbringlich zu erklären, daß die dem Gemeinschuldner gehörende Hälfte der hierorts unter C Nr. 361 kat. Zl. 199 gelegenen Realität zur Befriedigung der den Werth derselben übersteigenden Realgläubiger zu dienen hat, daß die Concursgläubiger auf dieselbe gar nicht reflektiren sollen, und vielmehr wegen Mangels des Vermögens die Aufhebung des Concurses erfolgen soll. Zur Verhandlung über diese Anträge, so wie zur Feststellung des dem Massaverwalter durch den Gläubigerausschuß zuerkannten Honorars werden sämmtliche Gläubiger auf den 12 Dezember 1885, um 10 Uhr V. M. vor dem gefertigten Konkurskommissär vorgeladen.

Kolomea, 22 November 1885.

Der Konkurskommissär.

L. 7520 (8018)

W konkursie Magnusa Peltza, odbędzie się w dniu 11 grudnia 1885 o godz. 9 rano dodatkowa likwidacya pretensyi firmy J. Salomon zgłoszonych dnia 6 listopada 1885 l. 7520 w kwotach: 1370 mark, 2637 mark i 1426 mark 90 fenigów.

O tem zawiadamiamy interesowanych.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 14 listopada 1885.

L. 30863 (7983)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż wskutek wyboru wierzycieli na dniu 11 listopada 1885 dokonanego został adw. dr. Józef Rosenblatt jako tymczasowy zarządca masy krydalnej J. Reinera w Krakowie, zaś adw dr. Henryk Schoen jako jego zastępca zatwierdzony.

Kraków 13 listopada 1885.

Księgi gruntowe.

L. 15068. (7956 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Radwan, w gminie katastralnej Radwan.

Skrzynka, w gminie katastral. Skrzynka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej.

Stasiówka, w gminie katastralnej Stasiówka.

Stobierna, w gminie katastralnej Stobierna, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy.

Rzuchów, w gminie katastralnej Rzuchów.

Rzemień, w gminie katastralnej Rzumień, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu.

Bieździatka, w gminie katastralnej Bieździatka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle.

II w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Wola Grodziska, z przyległością Zagrody, w gminie katastralnej Wulka Grodziska, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku.

Kamień, w gminie katastralnej Kamień.

Łowisko górne i dolne, w gminie katastralnej Łowisko, w okręgu sądu powiatowego w Nisku.

Handzlówka, w gminie katastralnej Handzlówka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie.

Miechowiec, w gminie katastralnej Miechowiec.

Nowa Wieś, w gminie katastralnej Nowa Wieś, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej.

III w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Zbęk, w gminie katastralnej Jelna, w okręgu sądu powiatowego miejsko deleg. w Nowym Sączu.

Wilczyska, Dom. 48, pag. 73 — Jeżów, Dom. 48, pag. 77 — Moron, Dom. 48, pag. 81 i Koczanka, Dom. 48, pag 81, w gminie katastralnej Jeżów, Moroń i Wilczyska.

Jaszkowa et Czarna, gminach katastralnych Jaszkowa i Czarna.

Stróże niżnie, w gminie katastralnej Stóże niżnie, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie.

Przegonina vel Przegonica z przyległością Dragaszów, gminie katastralnej Dragaszów.

Uście ruskie, w gminie katastralnej Uście ruskie.

Szymbark, w gminie katastralnej Szymbark.

Wapienne, w gminie katastralnej Wapienne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach.

Skrzypne, w gminie katastralnej Skrzypne, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu.

Myślec, Dom. 114, pag. 171 — Łazy, Dom 114, pag. 7 — i Popowice, Dom. 114, pag 9, w gminie katastralnej Myślec z Łazami i Popowicami.

Maszkowice, Dom. 114 pag. 43.

Szczerez, Dom. 114, pg 71 — Ungerówka, Dom. 520, pag. 177 — Zielona Dolina, Dom. 520, p. g. 107 — Odnogi, Dom. 520, pag. 87 — Kałczna, Dom. 520, pag. 117, w gminie katastralnej Maszkowice, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu.

IV w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach.

Górna Wieś, w gminie katastralnej Górna Wieś.

Jawornik, w gminie katastralnej Jawornik, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 L. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając

od dnia 30 września 1885

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie: wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod IV w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr 96 d. p. p. postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu hipotecznego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie, ad II do sądu obwodowego w Rzeszowie; ad III do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad IV do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej

do dnia 31 października 1886,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych, ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 26 sierpnia 1885

L. 6304. (8017)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stary Sącz, to jest dla miasta Starego Sącza z Cyganowicami oraz Podmajerzem i akta pomocnicze mogą interesowani przeglądać w Magistracie Starosądeckim dnia 3go, 4go i 5go grudnia 1885.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnosić do c. k. sądu powiatowego Starosądeckiego pisemnie, a w komisyi hipotecznej protokolarnie w dniach wspomnianych.

Rozprawa z powodu zarzutów odbędzie się dnia 7 grudnia 1885 o godz. 10 rano w Magistracie Starosądeckim.

C. k. komisya hipoteczna.

Nowy Sącz, dnia 28 listopada 1885.

L. 5603. (7997)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia; iż dochodzenia hipoteczne w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łabowa, dnia 5 grudnia 1885 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krynica, 26 listopada 1885.

Konkursa.

L. 70603. (7978 2—3)

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1885/6 dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Piotra Więcławskiego po 150 złr. rocznie, dla uczniów zawodu technicznego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 grudnia 1885.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, religii rz. kat., urodzeni w Galicyi.

Podania, zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnemi i świadectwami ubóstwa, należycie uwierzytelnionemi, mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do kuratoryi fundacyi ś. p. Piotra Więcławskiego, za pośrednictwem rektoratu c. k. szkoły politechnicznej i c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 listopada 1885.

L. 20226. (7955 2—3)

Przy każdym ze sądów powiat. w Oświęcimiu i Bieczu jest do obsadzenia posada nowo systemizowana kancelisty, uzdolnionego do prowadzenia ksiąg gruntowych, z roczną płacą 600 złr., dodatkiem aktywalnym 120 złr., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacą etatową.

Podania o tę, lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mające posady kancelistów, w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach, od 26 listopada 1885, o posadę w Oświęcimiu do prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach a o posadę w Bieczu do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Sąd wyższy.

Kraków, dnia 11 listopada 1885.

L. 60495. (7944 3—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu Wnego Emila Torosiewicza o rocznych 125 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Sstypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńców ubogich, Polaków, obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego lub grecko-katolickiego, unickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora Wnego Emila Torosiewicza, jeżeli ci, posiadają warunki wymagane od stypendystów i są w niedostatku.

Prawo nadania stypendyum służy Wmu fundatorowi.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 10go grudnia r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci nakoniec którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 23 listopada 1885.

L. 14067. (7977 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzorowej przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocz. 800 złr. z dodatkiem aktywalnym, i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 100 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych, tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim, i podania swe, opatrzone w potrzebne dokumenta, wnieść za pośrednictwem władz swych przełożonych do c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do 15 grudnia b. r.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 7 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15449. (8016 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Kohna i Szymona Kurza jako wierzycieli hipotecznych, iż z powodu wniesionej przez Antoninę z Wendekierów 1 Otowską, 2 Małutowską prośby de pr. 18 listopada 1884 l. 16674 o wydzielenie kilku parcel z dóbr Radgoszcz, „Wielki dwór oraz Porębiska czyli Wyrębiska“ bez przeniesienia ciężarów hipotecznych, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Gałeckiego z substytucyą adw. dr. Steca i termin ponowny do oświadczenia się stron interesowanych na tę prośbę na dzień 11 grudnia 1885 r. godzinę 10 z rana w tut. sądzie wyznaczono. Wzywa się zatem tychże niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Kohna i Szymona Kurza, aby ustanowionemu kuratorowi dokumentów potrzebnych do obrony ich praw udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, i tego sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie sami złe skutki z opieszałości swojej ponosić by musieli.

W Tarnowie, dnia 29 października 1885.

L. 61884. (8008 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Antoninę małżonków Joch, iż przeciw nim wniosła Marya Hołub pod dniem 27 sierpnia b. r. do l. 50687 pozew o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. z pn., że dla nich kurator w osobie adw. Październy ze zastępstwem adw. dra Raresa ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin w tut. c. k. sądzie pow. na dzień 16 grudnia 1885 o godz. 4 po południu w sali 3 wyznaczono.

Wzywa się tychże ażeby u rzeczonego kuratora się zgłosili i swe środki obronne temuż podali, inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą winni.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 14577 (7651 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izydora Ratlera, że stosownie do prośby Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu uchwałą tut. z dnia 14 października 1885 L. 13449 przeciwko niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 275. złr. w.a. zpn. wydany został.

Obecnie ustanawia sąd dla tego pozwanego kuratorem adw. dra Rosenbacha z zastępstwem adw. dra. Tarnawskiego i poleca pozwanemu, aby kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sądowi dość wcześnie przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 12 listopada 1885.

L. 17558. (7530 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem nieznajomego posiadacza zaginionej Motiowi Halpern obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej l. 3164 lit. A na 100 złr. m. k, na imię Józefa Kopystyńskiego opiewającej a na rzecz oktawy poddańczej z części dóbr Topolnica, winkulowanej, bez kuponów i talonu, na której przeniesienie własności na rzecz Henryka Kopystyńskiego udokumentowanem jest, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej takową sądowi przedłożył, ile że po upływie tego czasu obligacya wyżej opisana amortyzowaną zostanie.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 51033. (7529 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Zarewiczowi, że przeciw niemu został d. 18 lipca 1885 l. 34726, na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 25 złr. 23 ct. zpn.

Gdy miejsce pobytu Adama Zarewicza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Waldmana a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Adama Zarewicza, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 27188. (7911 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Porfiry Jaremowicz, reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 1885 l. 15293, notaryuszem w Boryni zamianowany złożywszy dnia 17 listopada 1885 przysięgę służbową, urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 18 listopada 1885.

L. 25419. (7704 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny z Szatków Rydzowej, celem doręczenia tejże rezolucyi tabularnej z dnia 11 czerwca 1884 l. 12491, kuratorem adw. dra Steca zamianował.

Tarnów, dnia 10 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 549 (8012 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia dochodów z myta pobieranego na drodze powiatowej Podhajecko - Halickiej, odbędzie się na dniu 16 stycznia 1886 o godzinie 10 rano licytacya w biurze Wydziału powiatowego w Podhajcach z tem zastrzeżeniem, że wybór ofert zastrzega sobie Wydział powiatowy bez względu na wysokość ceny oferowanej.

Przedmiotem licytacyi będzie dochód z przysługującemu Wydziałowi powiatowemu prawa pobierania myt na drodze powiatowej Podhajecko - Halickiej na 3. stacyach mytniczych, mianowicie:

I. Myto drogowe na stacyi w Podhajcach w cenie fiskalnej 3000 zł. w. a.,

II. Myto mostowe na stacyi w Zawałowie w cenie fiskalnej 1200 zł w. a.,

III. Myto drogowe na stacyi w Panowicach w cenie fiskalnej 800 zł w. a.

Do licytacyi tej przystąpić wolno każdemu, kto używa prawa własnowolności. Przepisane dowody względem osobistej kwalifikacyi do zawierania kontraktów dzierżawnych, na żądanie komisyi złożone być mają przed rozpoczęciem licytacyi. Kto licytować chce nie dla siebie, lecz dla kogo innego, przedłożyć ma komisyi przed rozpoczęciem licytacyi specyalne pełnomocnictwo legalizowane.

Oferty podawać można ustnie lub pisemnie, do terminu oznaczonego na czas do 15 stycznia 1886. Oferty tak ustne jak pisemne, mogą być ryczałtem na wszystkie stacye, lub tylko na pewne dokładnie wyrażone, podane. Tak do ofert pisemnych, jakoteż ustnych, dołączyć trzeba jako wadyum 10% kwoty wywołania tych stacyj, które się chce licytować Wadyum to złożone być może w gotowych pieniądzach, lub też w papierach kurs mających i wedle kursu obliczonych.

Wadyum złożone do ofert, które uznane będą przez Wydział powiatowy za korzystne, przechowane zostanie w depozycie kasy powiatowej i służyć ma jako kaucya na zabezpieczenie kontraktu zawrzeć się mającego. Pisemna oferta ma być należycie opieczętowana i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są z protokułu licytacyjnego wszystkie ogólne i szczegółowe warunki tak licytacyi, jako też dzierżawy i że on warunkom tym poddaje się całkowicie. Prócz tego ma być wyrażona oferowana kwota czynszu dzierżawnego cyframi i słowami, a z wierzchu wypisane być powinno imię i nazwisko oferenta, a oddanie ofert zostanie potwierdzonem.

Oferty pisemne podać należy w przeddzień terminu licytacyjnego, t. j. 15 stycznia 1886 godziny 12 w południe. Dnia następnego odbywać się będzie licytacya ustna od godziny 10 przed południem.

Oferty pisemne, podane po terminie oznaczonym, choćby jeszcze przed rozpoczęciem licytacyi ustnej, nie będą uwzględnione.

Koszta sporządzenia kontraktu dzierżawnego ponosić będzie oferent, którego oferty Wydział powiatowy zatwierdzi.

Bliższe wiadomości o innych jeszcze warunkach licytacyjnych i dzierżawy zasięgnąć można w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych t. j. od 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Podhajcach 16 listopada 1885.

L. 677. (8005)

Ogłoszenie.

W mieście Żmigrodzie, powiatu jasielskiego, gdzie od miesiąca nie ma żadnego lekarza, znalazłby korzystnego umieszczenia lekarz miejski.

Bliższej wiadomości udziela i zgłoszenia przyjmuje.

Zwierzchność gminna miasta
Żmigrodu

L. 2553 (7945 ?—3)

Ogłoszenie.

Kuratorya fundacyi St. hr. Skarbka wzywa wszystkich stojących w jakimkolwiek stosunku pieniężnym do Zakładu drohowyzkiego, aby celem uregulowania swoich pretensyj zechcieli się zgłosić do kuratoryi w terminie do 15 grudnia 1885.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego września 1885 r. zastawy dnia 10 i 11 grudnia 1885 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 7 listopada 1885. (7467 3-3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. ... papieru Sc...